



Gala finałowa „Lodołamacze 2006”

5 – Euro-Maja

Opowieść fotograficzna

Mistrzowie sztangi

Zapomniana rocznica ustawy



Gala finałowa „Lodołamcze 2006” s. 4

Wyłoniono laureatów konkursu na pracodawcę wrażliwego społecznie, w którym wzięło udział ich ponad 220, przełamując lody niechęci i braku zrozumienia oraz stereotypy dotyczące możliwości osób niepełnosprawnych

**5-Euro-Maja s. 6**

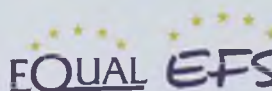
Na spotkaniu z parlametarzystami, na którym przedstawiono swoisty raport o dyskryminacji osób niepełnosprawnych, pierwsi z nich otrzymali wyróżnienia „Poseł bez barier”

**Spotkanie z minister Anną Kalatą s. 9**

Wkrótce po powołaniu Anny Kalaty na stanowisko ministra pracy i polityki społecznej przyjęła ona przedstawicieli pracodawców osób niepełnosprawnych, z uwagą wysłuchując ich opinii i propozycji

**Kroki ku pracy, informacja i rola gimny s. 14**

Prezentujemy kolejne projekty, dofinansowane z europejskich funduszy strukturalnych, ważne dla wzrostu aktywności i poszerzania rynku pracy dla osób niepełnosprawnych

**Opowieść fotograficzna s. 20**

Opis niezwyklej projektu fotograficznego autorstwa Piotra Wittmana, który jest efektem myśli i myśli tej zaczynam...

**Zabrzeńskie wyróżniki s. 25**

Lokalna wystawa sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego i środków pomocniczych jest okazją do prezentacji działalności Forum Organizacji Pozarządowych Działających na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Razem” w Zabrzu

**Mistrzowie sztangi s. 30**

Informacja o dobrym występie reprezentantów kraju na Mistrzostwach Świata w podnoszeniu ciężarów w Busan (Korea) oraz wyniki Mistrzostw Polski w tej dyscyplinie

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Spotkanie przedstawicieli środowiska z parlametarzystami w Czarnym Lesie
- Walne Zgromadzenie KIG-R
- Relacje z konferencji naukowych
- Przeglądy i festiwale teatralne
- Międzynarodowy wyścig „Puławy 2006”

Na okładce:

Kadr z Przeglądu Artystycznego Osób Niepełnosprawnych w Teatrze „Korez” w Katowicach fot. ina-press

Zapomniana rocznica ustawy

W maju tego roku minęło 15 lat od wejścia w życie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej (jakkolwiek jej pełna nazwa była później zmieniana) i powstania PFRON. Rocznicą wszczęcia działań stanowiących kamień milowy w systemie prawnym adresowanym do osób niepełnosprawnych, przeszła niemal bez echa. Nie było nawet „akademii ku czci”, nie było stosownych mów i odznaczeń, a jedynie kilka wzmianek w prasie środowiskowej. Ani Biuro Pełnomocnika, ani PFRON nie pokusiły się o zorganizowanie np. okolicznościowej konferencji podsumowującej zmiany wywołane wprowadzeniem ustawy, nie mówiąc już o rzetelnej analizie jej skutków społeczno-gospodarczych na przestrzeni tych 15 lat.

Chyba szkoda, tym bardziej że Fundusz współfinansuje kilkaset projektów, w tym również o charakterze naukowym, z których niektóre nie przedstawiają większej wartości z punktu widzenia poszerzania rynku pracy dla osób niepełnosprawnych. Najwidoczniej instytucje te były zbyt zajęte uczestnictwem w kolejnych rekonstrukcjach rządu, pracami nad 43 nowelizacją ustawy o rehabilitacji, bądź liczeniem załączników i sprawdzaniem, czy wnioski o dofinansowanie kolejnych projektów są zgodne z procedurami.

Ustawa o rehabilitacji została uchwalona niemal w ostatniej chwili, a proces jej powstawania był w latach 1990-91 z uwagą monitorowany i relacjonowany przez „Nasze Sprawy”. W ostatniej chwili, powstrzymała bowiem gwałtowną destrukcję dotychczasowych form zatrudniania osób niepełnosprawnych przez spółdzielnie inwalidów i spółdzielnie niewidomych. Formy te chyliły się do upadku wskutek wprowadzenia w 1989 roku zasad gospodarki rynkowej, do której jednostki te były całkowicie nieprzystosowane, a walenie przyczyniła się do tego stanu również tzw. specustawa, likwidująca samorządowe organizacje spółdzielcze, czyli ich związki.

Nie jest ambicją tego materiału analiza porównawcza systemu wspierania aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych przed i po ustawie o rehabilitacji, godzi się jednak nadmienić, iż tzw. polska szkoła rehabilitacji – której twórcami byli słynni profesorowie Dega, Hulek i Weiss, szefowie Towarzystwa Walki z Kalectwem – powstała znacznie wcześniej, była wzorcem dla wypracowania systemów wsparcia w innych krajach, m.in. Szwecji, a ówczesne spółdzielnie inwalidów stosowały nowatorskie i skuteczne

dokończenie na str. 8



Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze – Magazyn Niepełnosprawnych
Wydawca: Towarzystwo Walki z Kalectwem, 00-629 Warszawa, ul. Oleandrów 4 m 10, tel. 022. 825 98 39, fax 022. 825 70 50
e-mail: tewuka@poczta.onet.pl www.twk.zgo.pl



Redakcja: „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3.
tel./faks 032. 253 05 41, 259 62 21.5, tel. kom. 0601. 414 460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl
Numer zamknięto: 31.05.2006 r.

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótnów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON

Benedykt XVI wśród niepełnosprawnych

W napiętym programie pielgrzymki do Polski papieża Benedykta XVI 27 maja znalazło się spotkanie z niepełnosprawnymi i chorymi w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.

Chciałbym przytulić każdego z was...

Do około 800 chorych skierował słowa niosące pocieszenie i otuchę, które tak bardzo są potrzebne chorym i ich opiekunom. – Wy drodzy chorzy, naznaczeni cierpieniem ciała i ducha jesteście najbardziej zjednoczeni z krzyżem Chrystusa, a równocześnie jesteście najbardziej wymownymi świadkami miłosierdzia Bożego – podkreślił z mocą.

Następnie papież błogosławił niepełnosprawnych, zatrzymał się przy grupie dzieci z wrocławskiej Kliniki Hematologii i Onkologii, rozmawiał z Madzią Buczek, niepełnosprawną założycielką podwórkowych kółek różańcowych i innymi osobami. Uczestnicy spotkania z wielkim wzruszeniem odbierali słowa i gesty Benedykta XVI.

Sanktuarium w Łagiewnikach było miejscem szczególnym dla Jana Pawła II, które dwukrotnie odwiedził jako papież. W 2002 roku konsekrował bazylikę i ogłosił zawierzenie świata Bożemu Miłosierdziu. Benedykt XVI

w tym szczególnym miejscu mówił do chorych o dwóch tajemnicach: ludzkiego cierpienia i Bożego miłosierdzia, które w świetle wiary stanowią harmonię.



Przypomniał też słowa Jana Pawła II o krzyżu, który „...stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka”. Na koniec zwrócił się bezpośrednio do chorych i ich opiekunów pięknymi i wzruszającymi słowami: – Bardzo chciałbym przytulić każdego i każdą z was. Choć w praktyce nie jest to możliwe, w duchu przytulam was do serca.

Przedstawiciel Caritas Archidiecezji Krakowskiej wręczył Benedyktowi XVI książkę „Dar modlitwy i cierpienia ludzi chorych dla Ojca św. Benedykta XVI”, w której niepełnosprawni deklarują modlitwę i ofiarowują swoje cierpienie za Kościół, Ojca Świętego i pokój na świecie.

Obecność i modlitwa obecnego papieża w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia była kolejnym dowodem uszanowania pamięci Jana Pawła II.

Radek Szary

fot. Wojciech Barczyński





Praca dla niepełnosprawnych

Zakończyła się pierwsza edycja konkursu na pracodawców wrażliwych społecznie prowadzonego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Do konkursu zgłosiło się ponad 220 pracodawców z całej Polski potrafiących patrzeć na pracowników w kategoriach kwalifikacji, a nie pełno- czy niepełnosprawności. Są to przedsiębiorcy, którzy, często od wielu lat, starają się przełamać funkcjonujące stereotypy – pokazać, że zatrudnianie osób niepełnosprawnych może być korzystne nie tylko ze względów społecznych czy etycznych, ale także opłacalne w kryteriach czysto ekonomicznych.



Przemawia Marek Jurek – marszałek Sejmu



i obowiązkowi. To na nich czeka nagroda LODOŁAMACZY – mówiła Edyta Jungowska, ambasador konkursu podczas Gali Finałowej Konkursu, która odbyła się 18 maja w Podchorążówce w Łazienkach Królewskich w Warszawie.

Specjalny adres gratulacyjny do jej uczestników wystosował Lech

Wśród laureatów: przedstawiciele gminy Klucze, Jacek Kamola z firmy Kampol...

Statuetki Lodołamaczy 2006 otrzymały firmy Omeko z Krakowa w kategorii zakład pracy chronionej oraz Kampol z Legnicy w kategorii otwarty rynek pracy, Urząd Gminy Klucze w kategorii pracodawca, nie przedsiębiorca, Polski Komitet Paraolimpijski (tytuł Super Lodołamacza) oraz Małgorzata Gorący z Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (Lodołamacz Specjalny).

Sylwetki nagrodzonych prezentujemy w tym numerze.

– To ci pracodawcy wskazują i torują drogę. To oni przełamują lody niechęci, braku tolerancji i niezrozumienia. Udowadniają, że osoby niepełnosprawne to pracownicy, jak wszyscy inni – często dobrze wykształceni, fachowi



...oraz Jan Dworżański z firmy Omeko i Małgorzata Gorący



Piotr Dukaczewski odebrał statuetkę w imieniu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego

Kaczyński, prezydent RP, w którym napisał m.in.: „Zorganizowanie konkursu mającego na celu uwrażliwienie firm oraz instytucji podchodzących do tego problemu w sposób wyjątkowo uczciwy i wpisujący się w działania na rzecz likwidacji barier dla osób niepełnosprawnych, to bardzo cenna i społecznie potrzebna inicjatywa.

nie powinna być przywilejem

Konkurs Lodołamacze pozwala uhonorować firmy, w których osoby niepełnosprawne znajdują szansę realizacji i powrotu do samodzielnego życia, a także przyczynia się do upowszechniania dobrych pomysłów i podjęcia podobnych działań przez innych”.

– Serdecznie gratuluję tej inicjatywy – powiedział **Marek Jurek**, marszałek Sejmu – która jest znakomitym przykładem solidarności społecznej. (...) Konkurs Lodołamacze odbieram jako poruszenie wrażliwości własnej i innych przedstawicieli władz publicznych. To przypomnienie dla całej administracji, w tym państwowej, że w naszych jednostkach co 25 pracownik powinien być człowiekiem niepełnosprawnym.

„Praca dla ludzi niepełnosprawnych nie powinna być przywilejem, ani łaską, jest natomiast szansą na normalne i godne życie” – podkreślił z kolei Bronisław Wildstein, prezes TVP w liście skierowanym do organizatorów konkursu.

pracodawców zatrudniających takich pracowników, skomplikowany i niestabilny system prawny oraz mocno zakorzenione stereotypy sprawiają, że sytuacja osób niepełnosprawnych na rynku pracy jest dramatycznie zła. Jedynie 8 proc. z rzeszy 5,5 miliona niepełnosprawnych Polaków jest w stanie znaleźć pracę, która pozwala im na samodzielne życie. Reszta jest skazana na zasiłki, renty lub pozostawanie na utrzymaniu rodziny. Jeszcze gorsza jest sytuacja osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz z chorobami psychicznymi – są oni praktycznie wykluczeni z aktywnego życia zawodowego. Tymczasem rehabilitacja poprzez pracę jest najskuteczniejszą i najszybszą drogą pozwalającą osobom niepełnosprawnym uwierzyć w siebie, rozwijać się i uczestniczyć w życiu społecznym.

– Stąd pomysł, aby zorganizować konkurs na

wrażliwych społecznie – powiedział **Jan Zając**, prezes Zarządu Krajowego POPON. – Chcemy wspierać i promować odpowiedzialną politykę personalną, pokazać, że nawet w tak niesprzyjających warunkach można bez szkody dla firmy prowadzić działalność uwzględniającą potrzeby osób niepełnosprawnych. Wierzymy, że już niedługo wizerunek przedsiębiorców rozumiejących potrzeby osób niepełnosprawnych będzie przekładał się na efekty czysto ekonomiczne, a termin etyki w biznesie zacznie oznaczać coś więcej niż tylko działania zgodne z prawem.

Oficjalną część Gali zakończyła aukcja prac plastycznych wykonanych m.in. przez uczestników WTZ, z której dochód przeznaczony został na wsparcie tych placówek, zaś w części artystycznej wystąpili Wiesław Ochman i Renata Dobosz, a na fortepianie akompaniowała Helena Christenko.

Przedsięwzięcie POPON jest pierwszym tego typu projektem kierowanym bezpośrednio do pracodawców. To, co jest w nim jednak najistotniejsze, to fakt, że największe korzyści przyniesie samym osobom niepełnosprawnym.

Oprac.
Ryszard Rzebkowski
fot. ina-press



Recital Renaty Dobosz i Wiesława Ochmana



Czynny udział w licytacji wzięła Genowefa Wiśniowska, wicemarszałek Sejmu

Galę finałową swą obecnością zaszczytili m.in. następujący goście: Genowefa Wiśniowska – wicemarszałek Sejmu, Paweł Wypych – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Bożena Borys-Szopa – główny inspektor pracy, Janusz Wesołowski – wiceprezes Narodowego Funduszu Zdrowia oraz przedstawiciele Urzędu Miasta Warszawy i Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Celem kampanii społecznej Lodołamacze jest popularyzowanie odpowiedzialnej polityki personalnej uwzględniającej potrzeby osób niepełnosprawnych. Stale malejące wsparcie państwa dla



Wśród publiczności znamienici goście

Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, czyli... o naszych sprawach w Katowicach

5-Euro-Maja to tradycyjne już spotkanie osób niepełnosprawnych z parlamentarzystami oraz władzami i samorządowcami województwa śląskiego, które tym razem odbyło się w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Spotkania od czasu wejścia Polski do Unii organizuje Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent”, choć nie służą one wyłącznie sprawom regionu.



Posłowie (od prawej) Małgorzata Olejnik, Sławomir Piechota i Jan Filip Libicki zapewnili, iż będą rzecznikami spraw osób niepełnosprawnych

Ich inicjator Marek Plura podkreśla: – 5 maja spotykamy się z tymi, od których w sensie politycznym zależy jakość naszego życia. Mówimy głośno, w medialnym świetle opinii publicznej, o naszych sukcesach i o problemach, ale przede wszystkim o rozwiązaniach, które proponujemy. W dzisiejszych czasach nie wystarczy oczekiwać wsparcia nawet w najszlachetniejszych sprawach. Trzeba mieć dobry pomysł na rozwiązanie swoich problemów. Trzeba też znaleźć siłę przebicia, która pozwoli na jego urzeczywistnienie. Dziś łatwiej o to niż kiedykolwiek do tej pory, ponieważ mamy aż trzech posłów, dla których usprawnianie życia osób z niepełnością stanowi priorytet, bo sami

jej doświadczają. Fakt, że cała trójka stała się w komplecie w Katowicach i tak aktywnie włącza się w naszą dyskusję dodaje mi nadziei, że wkrótce 5 maja będzie dniem rzeczywistej społecznej debaty o naszych sprawach nie tylko we wszystkich regionach kraju, ale także na wszystkich szczeblach parlamentu, czego wciąż nam brakuje.

Brakuje być może dlatego, że tak wielu parlamentarzystów nie przykładają wagi do własnej dostępności dla osób niepełnosprawnych. Dowiodła tego akcja „Parlament bez barier” przeprowadzona przez Polską Delegaturę A HAUTER D’HOMME – międzynarodowego zrzeszenia organizacji osób niepełnosprawnych. Organizacja ta rozesała ankietę na adresy poczty internetowej posłów i senatorów oraz radnych sejmiku samorządowego. Na około 600 adresatów, potwierdziło odbiór ankiety blisko 200, a odpowiedziało na nią zaledwie kilkunastu.

– Daleka jest droga, byśmy mogli się komunikować skutecznie jako obywatele ze swymi reprezentantami w parlamencie czy sejmiku – podkreślali organizatorzy spotkania dodając, że do badania wybrano internet – narzędzie, które stwarza najmniej barier komunikacyjnych dla niepełnosprawnych.

Na szczęście spośród tych, którzy odpowiedzieli można było bez wahania wybrać pierwszych laureatów honorowych wyróżnień „Posła bez barier”. 5 maja w Sali Marmurowej odebrali je: senatorowie Krystyna Bochenek oraz Marian Milek i Jan Szafraniec, posłowie Małgorzata Olejnik, Jan Filip Libicki, Sławomir Piechota, Andrzej Markowiak, Tomasz Szczypiński oraz radna Sejmiku Śląskiego Małgorzata Ochendusko-Ludwik. Wyróżnieni musieli wykazać się dostępnością kontaktu poprzez pocztę internetową oraz spełnieniem przynajmniej jednego z podstawowych kryteriów:

– biuro parlamentarzysty jest dostępne dla osób poruszających się na wózkach lub prowadzi on regularne spotkania z obywatelami poza biurem, w lokalach dostępnych dla osób niepełnosprawnych,



Marek Plura (z lewej) wręcza wyróżnienie posłowi Andrzejowi Markowiakowi

- parlamentarzysta korzysta z pomocy tłumacza języka migowego w czasie spotkań z obywatelami lub przynajmniej wie jak go zaangażować w razie potrzeby,
- parlamentarzysta zatrudnia osobę/osoby niepełnosprawne jako asystenta lub konsultanta (odpłatnie lub społecznie).

Marek Plura podkreśla: – Mam nadzieję, że nasza akcja wywoła wśród naszych posłów i senatorów pewną modę na ich dostępność wobec osób niepełnosprawnych, na otwartość na ich problemy i rozwiązania jakie proponują. Dlatego nie zamykamy kampanii. Każdy z parlamentarzystów czy radnych, który spełni kryteria „Parlamentu bez barier” i powiadomi o tym naszą Delegaturę (poprzez wypełnienie ankiety) może otrzymać ten swoisty znak jakości. Poprzez dobre przykłady chcemy poszerzać obszar „normalności” w naszym kraju, bo to przecież powinno być normalne, że niepełnosprawny wyborca ma prawo korzystać z pomocy swojego społecznego reprezentanta i ma możliwość skorzystania z tego prawa. Trzeba jednak pamiętać, że prawo to wynika z obywatelskich praw jakimi dysponują również niepełnosprawni, w tym z prawa i moralnego obowiązku głosowania w wyborach. Jestem też coraz bardziej przekonany, że najskuteczniej pomożemy sobie i „takim jak my” głosując na... siebie! Przed nami wkrótce kolejne wybory – samorządowe. Już widzę ważne i dobre ożywienie wśród niepełnosprawnych. Wreszcie chcą na poważnie odpytywać kandydatów z ich planów działania na rzecz naszego

środowiska, a co ważniejsze wielu kolegów kandyduje w tych wyborach, w których wybór pomiędzy własną aktywnością i biernością, brzmi realnie i dramatycznie jak hamletowskie „być albo nie być.”

5-Euro-Maja był także dniem dyskusji nad swoistym raportem o dyskryminacji osób niepełnosprawnych pisanym przez samo życie. Takie właśnie z życia wzięte przykłady cytowali niepełnosprawni licznie przybyli do gmachu Urzędu, do którego zwłaszcza na



Zagadnienia rynku pracy przybliżył Jan Zająć, prezes Zarządu Krajowego POPON

wózku niełatwo się dostać. Podnosili przede wszystkim kwestie olbrzymiego bezrobocia – tu wiele ważnych faktów dotyczących niedostatecznego wsparcia rynku pracy przytoczył Jan Zająć, prezes Zarządu Krajowego POPON – niemniej drastycznych problemów w transporcie i mieszkalnictwie, a także kwestię wieloletnich zapóźnień w systemie zaopatrzenia ortopedycznego.

W dyskusji zwrócono także uwagę, iż obowiązek odprowadzania pełnych składek na ubezpieczenie społeczne przez rencistów prowadzących działalność gospodarczą, który ma wejść od 1 czerwca br., może doprowadzić do likwidacji około 100 tys. tych małych, najczęściej jednoosobowych firm. Wymóg ten nie tylko nie przyniesie zatem spodziewanych wpływów do budżetu, ale może wręcz skłaniać do przeniesienia działalności w szarą strefę, czyli być źródłem patologii. Uczestniczący w spotkaniu posłowie zapewnili, iż zapis ten stanie się przedmiotem ich pilnej interpelacji.

W roku ubiegłym w 5-Euro-Maja uczestniczył ówczesny premier prof. Marek Belka. Tym razem adresatem licznych i konkretnych wniosków adresowanych do rządu miał być pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, minister Paweł Wypych, jednak ze względu na nieoczekiwane przesilenie rządowe, jakie przypadło 5 maja nie mógł przybyć do Katowic. Petycje w imieniu premiera przyjął wojewoda śląski. Szczególnie istotną wśród nich był adresowany do ministra zdrowia wniosek o powołanie dwustronnej komisji w celu określenia warunków prawnych i ekonomicznych koniecznych dla wprowadzenia w życie postulatów dotyczących koniecznych zmian w systemie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Postulaty te ustanowili przedstawiciele ponad 30 organizacji z całego kraju, podczas spotkania inicjującego prace Komisji Konwentu „Sprawnie dla Nieprawnych”, które odbyło się w Warszawie w dniach 20-21 kwietnia br. Przypomnijmy, iż „Nasze Sprawy” relacjonowały przygotowania do niego i jego przebieg w poprzednich numerach.



Postulaty Konwentu „Sprawnie dla Nieprawnych” referował red. Ryszard Rzebkowski (z lewej)

Wszyscy mamy nadzieję, że kolejne spotkanie za rok ukaże owoc nadziei zrodzonej w tym roku. No cóż, mówią, że dobre drzewo złego owocu wydać nie może... ano – daj Boże, bo to już święty czas.

Oprac. **PbG**
fot. **ina-press**

Zapomniana rocznica

dokończenie ze str. 3

metody rehabilitacji zawodowej, których nie uświadczymy się we współczesnych zakładach pracy chronionej.

Twórcy ustawy o rehabilitacji – m.in. nieodżałowanej pamięci Jerzy Hubert Modrzejewski, późniejszy współzałożyciel i prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Nasze Sprawy” i Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej – postawili sobie za cel nie tylko stworzenie nowych rozwiązań dostosowujących system zatrudniania osób niepełnosprawnych do wymogów gospodarki rynkowej, ale stworzenie systemu wyrównywania ich szans, celem tworzenia warunków do niezależnego życia w zintegrowanym, otwartym społeczeństwie.

Ustawa ta, w oparciu m.in. o rozwiązania francuskie i niemieckie, nakazała zatrudnianie osób niepełnosprawnych przez wszystkich pracodawców wprowadzając tzw. system kwotowy. Za nieprzestrzeganie tego wymogu pracodawcy zobowiązani zostali do wpłat określonych kwot, ich poborem i redystrybucją zaczęła zajmować się powołana ustawą nowa instytucja finansowa – Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Czy i na ile te podstawowe ustawowe „filary” działały i działają sprawnie i skutecznie będzie przedmiotem późniejszych rozważań. Pojawiają się jednak obecnie głosy, że system kwotowy należałoby zlikwidować na rzecz systemu antydyskryminacyjnego, stosowanego m.in. w krajach anglosaskich. W USA system ten konstytuuje ADA – Ustawa o Amerykanach z niepełnościami. W naszym odczuciu propozycje te są zdecydowanie przedwczesne, rozwiązania antydyskryminacyjne wynikają bowiem z długiej tradycji społeczeństwa demokratycznego i w polskich warunkach społeczno-gospodarczych nie muszą się sprawdzić.

Uczciwie trzeba powiedzieć, że ustawie nie udało się stworzyć spójnego systemu włączania osób niepełnosprawnych w szeroki nurt życia społecznego i zawodowego. Powstał bowiem niesłychanie złożony pod

względem organizacyjnym system, w którym funkcjonowanie jego poszczególnych ogniw jest pozbawione jakiegokolwiek korelacji. Nie osiągnięto docelowego modelu przechodzenia osoby niepełnosprawnej przez poszczególne obszary aktywizacji zawodowej, tzn. WTZ – ZAZ – ZPCh – otwarty rynek pracy. Ogniwami te funkcjonują bowiem autonomicznie, w oparciu o odrębne regulacje prawne, brak jest między nimi nie tylko przepływu pracowników, ale nawet informacji. System jest rozproszony, niesterowny i mało czytelny co sprawia, iż teza, że nie można go już nazywać systemem jest uprawniona.

Na tę jego złożoność nakłada się – i miała na jego strukturę niewątpliwą wpływ – znaczna dynamika zmian. Nowelizacje ustawy o rehabilitacji rozpoczęły się wkrótce po jej uchwaleniu – naliczono ich już ponad 40 – i nie mogły one pozostać bez skutków dla tak wrażliwego systemu. Nie trzeba chyba dodawać, że w większości były to skutki negatywne, bowiem zmiany często miały charakter doraźny i koniunkturalny, przeprowadzano je bez symulacji ich efektów i z fasadowymi jedynie elementami konsultacji społecznych.

Ten tryb wprowadzania zmian ustawowych powielany był przez wszystkie ekipy rządzące, wystarczy wspomnieć ostatnią batalię z lat 2004-2005, którą strona społeczna stoczyła z rządem o kształt nowej ustawy, batalię która – na szczęście – zakończyła się w maju 2005 r. odrzuceniem przez Sejm przedłożenia rządowego. Analogicznie przedstawia się sytuacja z aktualnym projektem noweli ustawy zaproponowanym przez resort pracy, nota bene wbrew jego wcześniejszym deklaracjom o wstrzymaniu się od doraźnych zmian. Los tego projektu, a wraz z nim los wielu osób niepełnosprawnych czynnych zawodowo i ich pracodawców, rozstrzygnie się w tym roku.

Głównym filarem wsparcia działań na rzecz osób niepełnosprawnych był i pozostaje PFRON. Jego funkcjonowanie było w początkowym okresie naznaczone grzechami dzieciństwa,

za które bywa krytykowany do dziś. W późniejszym okresie wypracowano cały szereg programów skierowanych zarówno bezpośrednio do osób niepełnosprawnych, jak i podmiotów ich wspierających, wśród których znalazły się organizacje pozarządowe, pracodawcy, jednostki samorządu terytorialnego, placówki edukacyjno-rehabilitacyjne i wiele innych. To poszerzenie kręgu podmiotów działających na rzecz zaspokajania potrzeb osób niepełnosprawnych to niewątpliwa zasługa ustawy o rehabilitacji.

Powstały liczne warsztaty terapii zajęciowej, później również zakłady aktywności zawodowej, w szerokiej skali dofinansowywane jest uczestnictwo osób niepełnosprawnych w turnusach rehabilitacyjnych. Zakupiono komputery, oprogramowanie, wózki elektryczne i samochody osobowe, likwidowane są bariery architektoniczne, komunikacyjne i w komunikowaniu się. Prócz szkół specjalnych uczniowie z niesprawnościami kształcą się w coraz liczniejszych szkołach integracyjnych, radykalnie wzrosła też (do 9200 osób) liczba studentów z tej grupy.

Długo można jeszcze wyszczególnić i wskazywać materialne desygnaty poprawy bytu i możliwości funkcjonowania osób niepełnosprawnych, których jaskółki ukazały się przed 15 laty. Są jednak – poza historycznymi – pewne fakty, które sprawiają, iż PFRON nie jest jednoznacznie pozytywnie postrzegany przez wszystkich, w tym przez niektórych beneficjentów jego środków. Usytuowanie bowiem Funduszu jako instytucji finansowej, jego kompetencje i poziom autonomii były bowiem i są nadal źródłem różnicy poglądów między jego kierownictwem, a kierownictwem resortu pracy. W efekcie bywa, że poważne programy adresowane do dużej grupy beneficjentów (np. „Partner”) nie dość, że rodzą się bardzo długo, to zawierają sprzeczne z sobą i kuriozalne zapisy, preferując np. określone grupy beneficjentów, czyli dzieląc ich na lepszych i gorszych.

ustawy

Nikt ponadto nie kwestionuje konieczności opracowania procedur przy ubieganiu się o dofinansowanie projektów przez PFRON i ze środków EFS. Ich przestrzeganie jest warunkiem przejrzystego i racjonalnego gospodarowania groszem publicznym. Procedury nie powinny jednak przybierać – co artykułują niektórzy beneficjenci – wymiaru „bizantyjskiego” i być niemal celem samym w sobie. Znane są nam przypadki generowania znacznych strat przez organizacje pozarządowe, które przez pół roku nie otrzymały środków z „Partnera”, mimo podpisania porozumienia, na prowadzenie całorocznej działalności edukacyjno-rehabilitacyjnej.

Te szczegółowe, bieżące problemy nie powinny jednak przesłonić głównego osiągnięcia 15-letniej ustawy o rehabilitacji i powołanych przez nią instytucji – zmiany świadomościowej w postrzeganiu osoby niepełnosprawnej i jej potrzeb. Nie jest już ona bowiem traktowana jako pasywny obiekt troski, który wymaga opieki, ale w sposób podmiotowy, jako pełnoprawny członek społeczności, który może i powinien aktywnie uczestniczyć w jej życiu, dzięki systemowi wyrównywania szans.

Osoba niepełnosprawna może żyć i pracować w otwartym środowisku, w normalnym przedsiębiorstwie, na policji, może pełnić poważne funkcje społeczne, gospodarcze, a nawet polityczne, wszystko zależy od jej osobistej aktywności. Posłowie z nieprawnościami aktywnie uczestniczący w pracach Sejmu to sukces wszystkich Polaków, to również znak nowej ery w funkcjonowaniu społecznym osób niepełnosprawnych. Mają one możliwość by o własne sprawy, sprawy swojego środowiska zadbać sami.

Przed 15 laty nie było to możliwe. To zaś jest najważniejszym i niepodważalnym dorobkiem ustawy o rehabilitacji. Bez niej Polska dla osób niepełnosprawnych nie byłaby tą samą Polską.

Ryszard Rzebkowski
Grzegorz Stanisławiak

Anna Kalata nowym ministrem pracy

Na wniosek premiera Kazimierza Marcinkiewicza prezydent Lech Kaczyński 5 maja 2006 roku dokonał zmian w składzie Rady Ministrów. Nowym ministrem pracy i polityki społecznej została Anna Kalata. Obowiązki przekazał jej w siedzibie ministerstwa ustępujący minister Krzysztof Michałkiewicz.

– Obiecuję ciężką pracę i sama dołożę wszelkich starań, żeby udało się zrobić coś dobrego dla polskich rodzin – powiedziała minister Kalata, obejmując urząd i witając się z kierownictwem ministerstwa.

Kończąc pracę Krzysztof Michałkiewicz wyraził nadzieję, że nowe kierownictwo będzie kontynuowało projekty zainicjowane i realizowane podczas jego urzędowania. Do najważniejszych dokonań ministerstwa można zaliczyć projekty związane z polityką prorodinną oraz związane z walką z marginalizacją społeczną. K. Michałkiewicz podkreślił także znaczenie rozpoczęcia prac zmierzających do zawarcia umowy społecznej z partnerami społecznymi z Komisji Trójstronnej. Umowa ma zawierać kluczowe dla kraju rozwiązania, które dobrze streszcza zaakceptowane przez wszystkie strony hasło: „Gospodarka – Praca – Rodzina – Dialog”.

Natomiast 9 maja prezes Rady Ministrów Kazimierz Marcinkiewicz powołał minister Annę Kalatę w skład Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych i powierzył jej funkcję jej przewodniczącego.

Info: www.mpips.gov.pl

Pracodawcy u minister Anny Kalaty

W dniu 11 maja 2006 r. minister pracy i polityki społecznej Anna Kalata przyjęła przedstawicieli środowiska firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. W spotkaniu udział wzięli: Helena Drywa – prezes Zarządu Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Tczewie, Józef Oczachowski – prezes Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Gryf” w Słupsku, Kazimierz Sobczak – prezes Zarządu Spółdzielni Niewidomych w Słupsku, Włodzimierz Sobczak – prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w Warszawie. Partnerzy społeczni przedstawili swoje opinie na temat kierunków prac nad aktualną nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Rozmawiano również o oczekiwanych przez środowisko zmianach systemowych służących zwiększaniu aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Pani minister do poruszanych problemów odniosła się z otwartością i życzliwością, wyrażając wolę dalszej współpracy.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna

Warszawa, 12.05.2006 r.

Pani
Anna Kalata
Minister Pracy i Polityki Społecznej

W nawiązaniu do spotkania z Panią Minister, do którego doszło w dniu 11.05.2006 r. z inicjatywy Pani Poseł Danuty Hojarskiej, pozwalamy sobie przekazać niniejszym na piśmie naszą opinię w poruszanych podczas spotkaniach sprawach.

I. Aktualny system rehabilitacji społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych jest nadmiernie skomplikowany, brakuje w nim jasno określonych priorytetów, jest nieefektywny zarówno z punktu widzenia państwa, jak i samych osób niepełnosprawnych. Dlatego jesteśmy zdania, że obecne rozwiązania prawne wymagają głębokich zmian wynikających z szerokich konsultacji społecznych i jednocześnie uwzględniających możliwości państwa w tym zakresie. Nasz niepokój budzą jednak działania zmierzające do kolejnej doraźnej częściowej nowelizacji ustawy

o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Nie negując, zawartych w projekcie nowelizacji, zmian porządkujących najpilniejsze kwestie, bardzo poważne obawy budzą propozycje zmierzające do likwidacji części ulg w składkach na ubezpieczenia społeczne od pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne zarówno na chronionym, jak i otwartym rynku pracy. Wprowadzenie tych zmian w życie odbije się, naszym zdaniem, bardzo negatywnie na dostępie osób niepełnosprawnych do zatrudnienia. Według badań ankietowych przeprowadzonych przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną ponad 35 proc. zakładów pracy chronionej przejdzie z zysków w straty oraz straci płynność finansową. Skutki dla zatrudnionych w tych zakładach osób niepełnosprawnych łatwo przewidzieć, co uwzględniła Krajowa Rada Konsultacyjna ds. Osób Niepełnosprawnych (ustawowy organ doradczy Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych) negatywnie opiniując tę część projektu nowelizacji.

II. Uważamy, że system aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych należy zbudować od nowa. Niezbędna jest głęboka reforma orzecznictwa do celów zatrudnienia. Orzecznictwo powinno jasno określić, kto tak naprawdę jest osobą niepełnosprawną, jaki wpływ ma niepełnosprawność na wykonywanie pracy, jakich form wsparcia wymaga osoba niepełnosprawna i jakie są w tym zakresie możliwości finansowe państwa. W Polsce funkcjonuje archaiczny system orzekania o stopniach niepełnosprawności podczas, gdy w większości krajów europejskich orzeka się procentową utratę zdolności do zatrudnienia, ze szczególnym uwzględnieniem rodzaju niepełnosprawności i jego wpływu na możliwości zawodowe, co znakomicie ułatwia identyfikację potrzeb osoby niepełnosprawnej i dobór form jej wsparcia, a przez to zapewnia przejrzystość i racjonalność systemu.

III. W pracach nad nowym systemem powinniśmy wrócić do najlepszych doświadczeń polskiej szkoły rehabilitacji i jej podstawowych zasad sformułowanych przez prof. Wiktora Degę: powszechność, kompleksowość, wczesność i ciągłość. Zasady te przejęło i od lat stosuje większość cywilizowanych krajów, w Polsce o nich jakoś zapomnieliśmy. Zapomnieliśmy o szczególnym dorobku w tym zakresie w spółdzielniach inwalidów i spółdzielniach niewidomych. Zatrudniają one osoby najbardziej poszkodowane i tradycyjnie zapewniają tym osobom stałą opiekę medyczną i rehabilitacyjną we własnych przyzakładowych przychodniach, realizując najbardziej zaawansowaną formę rehabilitacji – poprzez pracę przy stałym wsparciu medycznym i psychologicznym bezpośrednio w środowisku pracy. Trudno się w takiej sytuacji zgodzić z poglądem, że podstawą zatrudnienia tych osób powinien być otwarty rynek pracy. To jeden z mitów tworzonych na potrzebę uzasadnienia zmian systemowych służących głównie oszczędnościom w budżecie państwa, zmian o charakterze czysto fiskalnym, ale nie rozwiązujących najważniejszych problemów związanych z aktywizacją zawodową. Większość niepełnosprawnych pracowników zatrudnionych w tych spółdzielniach nie ma przecież szans na pracę na otwartym rynku (niewidomi, upośledzeni umysłowo, epileptycy, głuchoniemi itd.).

IV. Innym przykładem brnięcia w ślepą uliczkę w wyniku dotychczasowych doraźnych zmian systemowych jest wciąż

daleko idąca niezgodność naszych przepisów z przepisami Unii Europejskiej. Nie wykorzystujemy w pełni możliwości, jakie stwarza Rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 2204/2002 w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w sprawie pomocy publicznej przy zatrudnianiu. W rozwiązywaniu problemów związanych ze zgodnością pomocy publicznej udzielanej pracodawcom osób niepełnosprawnych w naszym kraju górę bierze ortodoksyjność w stosowaniu przepisów unijnych, podczas gdy w innych krajach Unii liczy się przede wszystkim zdrowy rozsądek oraz uwzględnianie własnych doświadczeń i specyfiki sytuacji w danym kraju. Do tego wszystkiego nie obserwujemy żadnej aktywności naszych władz krajowych w podejmowaniu wysiłków na rzecz wpływania na tok prac Komisji Europejskiej nad przyszłą wersją nowego Rozporządzenia w tej sprawie tak, aby obronić jak najwięcej z naszego własnego dorobku.

V. To nie jedyny przykład, kiedy nie wykorzystujemy w pełni przepisów unijnych, aby efektywnie rozwiązywać nasze problemy. Od maja 2004 r. w Unii obowiązują nowe dyrektywy w sprawie zamówień publicznych, dające szerokie możliwości krajom członkowskim w takim kształtowaniu zamówień publicznych, aby przy ich wykonywaniu mogło znaleźć pracę jak najwięcej osób niepełnosprawnych. W załączeniu przekazujemy szerszą informację nt. wspomnianych dyrektyw.

VI. Problemów do poruszenia jest jeszcze wiele, ale wymaga to czasu i spokojnego, racjonalnego podejścia oraz szerokiej konsultacji społecznej. Dlatego zwracamy się do Pani Minister z gorącą prośbą o rozważenie chwilowego, choćby na kilka dni, wstrzymania trwających aktualnie rządowych prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych po to, aby jeszcze raz bacznie przyjrzeć się niektórym zawartym w projekcie zmianom i ponownie przeanalizować ich potencjalnie negatywne skutki dla rynku pracy osób niepełnosprawnych.

Serdecznie dziękujemy Pani Minister za przyjęcie nas w niespotykane błyskawicznym terminie, w kilka dni po objęciu urzędu ministra, oraz za zrozumienie wagi przedstawionych przez nas problemów i wykazaną w rozmowie wrażliwość na sprawy społeczne. Deklarujemy wolę dalszej współpracy na rzecz kreowania efektywnej i przyjaznej polityki państwa w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych i mamy wielkie nadzieje na taką współpracę ze strony Pani Minister.

Życzymy Pani Minister wielu sukcesów zawodowych i wytrwałości w rozwiązywaniu problemów związanych zarówno z szeroko rozumianą polityką społeczną, jak i ze szczególnym uwzględnieniem problematyki osób niepełnosprawnych.

Helena Drywa, Prezes Zarządu Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Tczewie

Józef Oczachowski, Prezes Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Gryf” w Słupsku

Kazimierz Sobczak, Prezes Zarządu Spółdzielni Niewidomych w Słupsku

Włodzimierz Sobczak, Prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej w Warszawie

Info: **KIG-R**

Zachowano pisownię oryginału.

- ★ Delegatura Polska Parlamentu bez Granic na 5-Euro-Maja, tj. spotkanie środowiska osób niepełnosprawnych z czołowymi politykami kraju i regionu z okazji Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych, 5 maja w Sali Marmurowej Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.
- ★ Integracja – Stowarzyszenie Sprawnych Inaczej i Przyjaciół z Tarnobrzega na V Nadwiślański Turniej w wyciskaniu sztangi leżąc „Bartosz 2006”, 7 maja w OSiR „Wisła” w Tarnobrzegu.
- ★ Pełnomocnik prezydenta Bytomia ds. organizacji pozarządowych na konferencję „Program The Gateway Award – nowoczesną formą edukacji i wspierania aktywnego modelu życia osoby niepełnosprawnej intelektualnie w otwartym środowisku, organizowaną przez bytomskie koło PSOUU, 9 maja w Bytomskim Centrum Kultury.
- ★ Rekreacyjny Klub Nieprzetartego Szlaku w Lublinie na XVI Międzynarodowe Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku – GÓRY, 11-14 maja w Chatce Żaka w Lublinie.
- ★ Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach na wieczór autorski Marcina Bedlickiego z okazji 20-lecia twórczości, 12 maja w Kawiarni Artystycznej BWA.
- ★ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych na Galę Finałową Konkursu LODOŁAMACZE 2006, 18 maja w Łazienkach Królewskich w Warszawie.
- ★ Fundacja Ochrony Zdrowia i Rehabilitacji Niepełnosprawnych w Łasinie na IV edycję spotkań integracyjnych osób niepełnosprawnych, 19-20 maja w kilku obiektach w Łasinie.
- ★ Stowarzyszenie Ekologiczno-Zdrowotne na VI Śląski Integracyjny Przegląd Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych „W podziękowaniu Matkom za ich trud”, 26 maja w siedzibie Teatru „Korez” w Katowicach.
- ★ Stowarzyszenie DEBRA POLSKA Kruchy Dotyk na II Ogólnopolski Kongres Chorych na Epidermolysis Bulloze oraz konferencję prasową, 26-27 maja w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.
- ★ Poleski Ośrodek Sztuki w Łodzi oraz Katedra Dramatu i Teatru Uniwersytetu Łódzkiego na Międzynarodowe Biennale: VII Spotkania Teatralne „Terapia i Teatr” oraz konferencję naukową „Gest i brzmienie”, 28-31 maja w POS w Łodzi.
- ★ Najwyższa Kapituła Orderu Radości na Galę wręczenia Orderów Radości A.D. 2006 Pomocna Dłoń, 28 maja w Pałacu Działyńskich (PAN) w Poznaniu.
- ★ PFRON na konferencję w ramach projektu „Dobre Praktyki – Działania 1.4 SOD RZL schemat b, na której podsumowana będzie druga edycja konkursu na najlepsze przedsięwzięcie z zakresu rehabilitacji zawodowej, 29 maja w hotelu Lord w Warszawie.
- ★ Agencja Ciszewski Public Relations na konferencję seminaryjną dotyczącą ogólnopolskiej kampanii społecznej na rzecz aktywizacji rynku pracy osób niepełnosprawnych „Wyslij CV – ktoś czeka”, 2 czerwca w Centrum Hotelowo-Konferencyjnym WITEK w Krakowie-Modlnicy.

Dezinformacja, czy manipulacja?

Prasa codzienna obfituje w różnego rodzaju przekłamania, niedopowiedzenia, nadinterpretacje, czy – bardzo ostatnio modne – fakty medialne. Są one domeną nie tylko tabloidów, ale również, wydawać by się mogło, poważnych tytułów prasowych. Za taki poważny i odpowiedzialny periodyk mieliśmy dotychczas „Gazetę Prawną”, zdanie jednak musieliśmy zmienić 19 maja, gdy obwieściła ona w tytule, że „Wkrótce koniec zakładów pracy chronionej”.

Autor tej publikacji red. Łukasz Guza wykazał się nie tylko indolencją i niefrasobliwością, używa ponadto nieznanych terminów, a jego interpretacja projektu rozporządzenia Komisji Europejskiej jakoby „likwidującego możliwość zatrudniania osób niepełnosprawnych w formie zamkniętych zakładów pracy chronionej” zasługuje już chyba na miano manipulacji.

Możliwość stosowania wspomaganego zatrudnienia – co ma być wymogiem projektu – daje bowiem już aktualny stan prawny, zaś w projekcie rozporządzenia KE oznacza to również możliwość otrzymywania przez pracodawcę pomocy publicznej na świadczenie określonych usług, np. z zakresu ochrony zdrowia i rehabilitacji, na rzecz zatrudnionych pracowników z niesprawnościami. Na temat projektu omawianego rozporządzenia KE pisaliśmy w poprzednim numerze „NS”.

A cóż to za termin „zamknięte zakłady pracy chronionej”? Przed kim lub dla kogo zamknięte? Przecież to są przedsiębiorstwa funkcjonujące w realiach konkurencyjnej gospodarki rynkowej, a nie w jakiejś zamkniętej enklawie! Jeśli red. Guza tego nie wie – powinny być zamknięte przed nim!

Większa część omawianej publikacji poświęcona jest zmianom prawa krajowego, tj. proponowanej przez resort pracy nowelizacji ustawy o rehabilitacji, jednak taka a nie inna jej konstrukcja może sugerować, iż kierunki tych zmian pochodzą od Komisji Europejskiej, co jest oczywistą nieprawdą.

Ten „fakt prasowy”, bo na takie miano zasługuje publikacja w „Gazecie Prawnej”, nie byłby wart większej uwagi gdyby nie to, że wkrótce po jej ukazaniu się słyszałem rewelacje o likwidowaniu zakładów pracy chronionej przez Unię Europejską wygłaszane publicznie przez niektórych liderów środowiskowych organizacji pozarządowych. Komu ma służyć ten zamęt?

„Gazeta Prawna” powinna starannie dobierać swych redaktorów, gdy będzie chciała odzyskać swoje dobre imię, przynajmniej w naszych oczach.

A swoją drogą dziwi pasywność urzędów powołanych do interpretacji zapisów prawnych, które nie interweniują w przypadku szerzenia tak nieprawdziwych i szkodliwych informacji.

Ryszard Rzebko



Sylwetki laureatów konkursu „Lodołamacze”

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe KAMPOL – Jacek Kamola z Legnicy

Kapituła Konkursu postanowiła wyróżnić w tej kategorii firmę rodzinną działającą na rynku lokalnym. KAMPOL zapewnia pracownikom niepełnosprawnym przyjazne warunki pracy i umożliwia rozwój zawodowy, dzięki czemu otwiera im drogę do stanowisk specjalistycznych i kierowniczych. Zapewnia też, choć nie ma takiego obowiązku, stałą opiekę lekarzy specjalistów. Współczynnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych na poziomie 16 proc. sprzyja integracji społecznej niepełnosprawnych i pełnosprawnych pracowników.

Aktywność społeczna przekonała członków Kapituły, że działalność laureata na rzecz osób niepełnosprawnych wypływa z poczucia misji, zrozumienia wciąż tak obcego dla wielu pracodawców terminu społecznej odpowiedzialności biznesu. Firma od lat pomaga finansowo i rzeczowo instytucjom i organizacjom społecznym działającym w lokalnym środowisku na rzecz integracji osób niepełnosprawnych.

OMEKO ZPCh z Krakowa

W tej kategorii Kapituła zdecydowała się nagrodzić konsekwencję w działaniu na rzecz osób niepełnosprawnych. Laureat od 25 lat buduje swoją pozycję na rynku, mając na uwadze rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych. Prowadząc równoważoną politykę personalną, otwartą na potrzeby wszystkich członków załogi, udowadnia, że osoby niepełnosprawne są takimi samymi pracownikami, jak osoby pełnosprawne i w równym stopniu mogą przyczyniać się do rynkowego sukcesu przedsiębiorstwa.

Szczegółne uznanie członków Kapituły wzbudził fakt zatrudniania osób niepełnosprawnych z wszystkimi grupami inwalidztwa – z różnym stopniem niepełnosprawności ruchowej, niewidomych i niedowidzących,

ze schorzeniami psychicznymi – tak istotny dla integracji pełno- i niepełnosprawnych.

Urząd Gminy KLUCZE

Laureat tej kategorii został wybrany jednomyślnie przez członków Kapituły. Stanowi ona bezsprzeczny wzór służby publicznej, zatrudniając 26 proc. niepełnosprawnych pracowników, także na stanowiskach specjalistycznych i kierowniczych. Gmina ta od 1996 roku realizuje autorskie programy na rzecz osób niepełnosprawnych, zlikwidowała bariery architektoniczne w budynkach użyteczności publicznej oraz ciągu pieszego głównej ulicy. Władze gminy przyczyniły się do utworzenia około 50 stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych, wybudowano szkołę integracyjną, powstały również warsztaty terapii zajęciowej dla 25 uczestników oraz środowiskowy dom samopomocy dla 30 osób z upośledzeniami umysłowymi i chorobami psychicznymi.

Od 2003 roku gmina wdraża program polityki na rzecz osób niepełnosprawnych opracowany w oparciu o ONZ-towskie Standardy Zasad Wyrównywania Szans AGENDA 22, którego celem nadrzędnym jest hasło: „Wszyscy obywatele są równi pod względem praw i udziału w życiu społecznym”. To dowód nie tylko troski o potrzeby wszystkich grup społecznych, ale również dojrzałej polityki w stosunku do osób niepełnosprawnych.

Małgorzata Gorący

Prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym „Ostoja”, wiceprezes Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, a także współtwórca i koordynator programu „Wspomaganie zatrudnienia – Trener”.

Kapituła Konkursu nagrodziła Małgorzatę Gorącą za upór, niezłomność i ciągle udowadnianie, że pracownicy niepełnosprawni w niczym nie ustępują pełnosprawnym.

„Wspomaganie zatrudnienia – Trener” to program, którego wprowadzenie w życie ma ogromny wpływ na rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych intelektualnie. Program zatrudniania osób z porażeniem mózgowym i chorych psychicznie na otwartym rynku jest prowadzony dopiero od 2002 roku, a już okazał się ogromnym sukcesem. Przyczynił się do zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych intelektualnie w takich miejscach jak restauracje, supermarkety czy hotele. Jego znaczenie trudno wręcz przecenić, biorąc pod uwagę fakt, że osoby upośledzone umysłowo mają największe trudności ze znalezieniem pracy na otwartym rynku.

Polski Komitet Paraolimpijski

Statuetka Super Lodołamacza dla Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego to nagroda dla wszystkich niepełnosprawnych sportowców i osób, które ich wspierają. Każdy występ, każde zwycięstwo i każdy medal to przede wszystkim sukces zawodników. To oni przełamują stereotypy i udowadniają, że osoby niepełnosprawne w niczym nie ustępują pełnosprawnym. Najlepszym dowodem na to jest ogromny dorobek 626 medali przywiezionych przez polskich sportowców z ostatnich 12 Igrzysk Paraolimpijskich.

Często bariery tkwią głęboko w samych osobach niepełnosprawnych, a sport jest dziedziną, która pomaga je przełamać, potrafi wyrwać z marazmu, przywrócić ludziom poczucie własnej wartości, wyrwać z inercji. Przygotowanie człowieka do pracy jest najważniejszym elementem przyszłego zatrudnienia, a sport spełnia tę rolę znakomicie. Osoby wychowane na wartościach sportowej rywalizacji to ludzie aktywni, samodzielni i mocni, którzy często stają się przykładem aktywności dla otoczenia – uzasadnili wybór w tej kategorii członkowie Kapituły.

Oprac. G.S.

Nowelizacja przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych



Przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszy Ubezpieczeń Społecznych zobowiązują osoby prowadzące działalność gospodarczą, które mają ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, do płacenia od 1 czerwca 2006 r. składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Rozwiązanie to – jak podkreślił poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD), który przedstawił sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej – wprowadzono jednak bez dokładnej analizy jego skutków dla osób pobierających renty i jednocześnie mających własne firmy. Realne są zatem obawy, że tego rodzaju obciążenie spowoduje likwidację lub ograniczenie działalności gospodarczej prowadzonej przez osoby niepełnosprawne, powodując ubożenie pobierających niskie świadczenia rentowe z systemu ubezpieczeń społecznych. W opinii Komisji, jest to tym

bardziej szkodliwe, że aktywność gospodarcza stanowi dla nich szansę rehabilitacji zawodowej i uzyskania pełnej zdolności do pracy. Ponadto istnieje zagrożenie, że część tych podmiotów przejdzie do szarej strefy, co byłoby szkodliwe dla budżetu państwa.

Uchwalona jednogłośnie przez Sejm nowelizacja przedłuża do 1 stycznia 2007 r. wejście w życie przepisów zobowiązujących rencistów prowadzących działalność gospodarczą i pobierających rentę do płacenia składek na ubezpieczenie społeczne. W tym okresie resort pracy i polityki społecznej ma opracować nowe zasady ubezpieczenia dla rencistów pracujących na własny rachunek.

Kronika Sejmu nr 15/06

PS. Nowelizację tę zatwierdził już Senat i podpisał prezydent RP.

Nowy system powinien wyrównywać szanse

30 maja „Rzeczpospolita” opublikowała wywiad z ministrem Pawłem Wypychem, pełnomocnikiem rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Poniżej prezentujemy jego wybrane fragmenty. Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „NS”.

Utrzymać sprawdzone rozwiązania i uzupełnić je o nowe

Dajemy sobie czas na rzetelne przygotowanie rozwiązań, które pozwolą przebudować i zintegrować system wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Tworzenie takiego systemu wymaga wsłuchania się w głos różnych środowisk. Osoby niepełnosprawne nie tworzą jednorodnej grupy. Innego wsparcia potrzebują np. osoby niewidzące, a innego osoby mające trudności w poruszaniu się. Innej pomocy oczekują dzieci niepełnosprawne i ich rodzice, innej osoby dorosłe zainteresowane znalezieniem pracy, jeszcze innej starsze osoby niepełnosprawne. Jednocześnie dają się zaobserwować różnice między stanowiskami reprezentowanymi np. przez organizacje zrzeszające osoby niepełnosprawne a organizacjami reprezentującymi pracodawców osób niepełnosprawnych.

Niezależnie jednak od tych różnic wszyscy zgadzają się co do tego, że istotne jest utrzymanie dotychczas sprawdzonych rozwiązań i uzupełnienie ich o takie, które docelowo skuteczniej i pełniej odpowiadać będą na specyficzne problemy i potrzeby osób niepełnosprawnych. Wszyscy są zgodni także co do tego, że nowy system powinien opierać się na zasadzie niedyskryminacji, wyrównywaniu szans i tworzeniu warunków do życiowej

i ekonomicznej niezależności na miarę indywidualnych możliwości każdej osoby niepełnosprawnej.

Przewidujemy, że realnym terminem wejścia w życie nowego systemu będzie styczeń 2008 roku.(...)

Barier w zatrudnianiu

Istotną barierą utrudniającą osobom niepełnosprawnym znalezienie pracy w dalszym ciągu są negatywne stereotypy i uprzedzenia potencjalnych pracodawców. (...)

Ponadto, mimo blisko piętnastoletniego okresu funkcjonowania przepisów o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, pracodawcy, zwłaszcza z otwartego rynku pracy, nadal mają niewystarczającą wiedzę o istniejących możliwościach skorzystania ze wsparcia ze środków publicznych, jeżeli zatrudnialiby osoby niepełnosprawne. Sytuacji nie poprawia ogólnie niski poziom wykształcenia osób niepełnosprawnych i często nieadekwatne do potrzeb rynku pracy kwalifikacje zawodowe.

Wiele w tym względzie zależy jednak od odpowiednio prowadzonej polityki państwa, a także ogólnej sytuacji na rynku pracy.

Dlatego tak ważne jest zwrócenie uwagi na dostęp młodych osób niepełnosprawnych do odpowiedniego wykształcenia, a także zapewnienie dorosłym niepełnosprawnym możliwości podniesienia lub zdobycia nowych kwalifikacji. Nie wolno

też zapominać o stałej potrzebie promocji zatrudniania osób niepełnosprawnych. Prowadzone w ostatnim czasie liczne społeczne kampanie na rzecz obecności osób niepełnosprawnych na rynku pracy mogą skutecznie przyczynić się do poprawy sytuacji w tym zakresie. Ich efekty powoli zaczynają być widoczne. (...)

Szersze otwarcie sektora publicznego

Według danych GUS (BAEL) w 2005 r. (średniorocznie) osoby niepełnosprawne stanowiły 3,8 procent ogółu pracujących, przy czym 4,7 procent w sektorze prywatnym, a 1,6 procent w sektorze publicznym. W przypadku pracowników najemnych odsetek ten wyniósł 2,5 procent, przy czym 3 procent w sektorze prywatnym, a 1,6 procent w sektorze publicznym (wszystkie osoby pracujące w sektorze publicznym to pracownicy najemni). Przyczyn niezadowalającej obecności pracowników niepełnosprawnych w sektorze publicznym można wskazać kilka, niewątpliwie należą do nich: bariery związane z poziomem wykształcenia, nieuzasadnione obawy pracodawców przed zatrudnianiem takich osób i wreszcie brak dotąd możliwości korzystania przez pracodawców sektora publicznego z tych samych instrumentów wsparcia, z których obecnie korzystają przedsiębiorcy prywatni.

Według naszych zamierzeń szerokie otwarcie możliwości zatrudniania osób niepełnosprawnych w sektorze publicznym i pozarządowym jest konieczne dla spektakularnego poprawienia sytuacji tych osób na rynku pracy. (...)



Nowa, aktywna formuła

Posiadanie pracy stanowi jeden z najważniejszych elementów życiowego sukcesu każdego człowieka. Każdy, kto nie ma pracy doskonale wie co to znaczy. Jak trudna jest sytuacja osobista i społeczna człowieka bezrobotnego w Polsce wiedzą wszyscy. Przy obecnej stopie bezrobocia prawie każdy ma w rodzinie lub wśród bliskich znajomych kogoś, kto szuka pracy. Znalezienie zatrudnienia wymaga jednak całego szeregu codziennych działań i zabiegów. Kto szuka ma większe szanse niż ci, co zachowują postawę bierną, wyczekując lub co gorsza uważając, że nie ma sensu szukać pracy, przy tak dużym bezrobociu.

Wśród osób niepełnosprawnych grupa biernych zawodowo (tak określa się tych, którzy nie próbują znaleźć pracy) jest ogromnie duża, stanowi bowiem ponad 80 proc. Tę sytuację trzeba zmienić. Leży to w interesie kraju (budżetu), samych niepełnosprawnych, a także ich rodzin i najbliższego otoczenia. Od dochodów z pracy zależy przecież jakość życia, poziom zaspokajania podstawowych potrzeb oraz zdolność do samodzielnej i – co ważne – godnej egzystencji.

Łatwo jest powiedzieć, ale jak to zrobić? Nikt nie zaprzecza przecież, że istnieje cała grupa poważnych barier w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Od postaw i stereotypów pracodawców, przez cały system barier architektonicznych i komunikacyjnych (transport) i w komunikowaniu się, po stosunek do pracy samych niepełnosprawnych i ich rodzin. Trzeba też powiedzieć, że podjęciu pracy zawodowej osób niepełnosprawnych nie sprzyja funkcjonujący w Polsce system poradnictwa i aktywizacji zawodowej tej grupy obywateli.

Problem ich bierności zawodowej został dostrzeżony przez Unię Europejską, która przekazała nowym krajom członkowskim spore środki na jego rozwiązanie. Dzięki temu powstał i rozpoczyna swoją działalność projekt aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych „Kroki ku pracy”. Jego pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Organizatorów Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych (OZON), które zainteresowało nim DGA – firmę konsultingową z Poznania oraz Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu. DGA przejęło na

siebie rolę administratora projektu i przygotowało wniosek, który zyskał uznanie i otrzymał finansowanie.

– Istotnym założeniem projektu – mówi Narcyz Janas, przewodniczący OZON – jest zmiana stosunku bezrobotnych do poszukiwania pracy. Poszukiwanie to winno być traktowane przez osoby niepełnosprawne jako proces, a więc zespół logicznie powiązanych ze sobą działań, który raczej w dłuższym, niż krótszym okresie da oczekiwany rezultat w postaci zatrudnienia. Proces ten zakłada, że w okresie poszukiwania pracy osoba niepełnosprawna nie tylko nauczy się jak rozmawiać z pracodawcą, jak przygotować atrakcyjny życiorys, czy opanuje sztukę autoprezentacji. Założeniem projektu jest też, że uczestnicy przyjmą i zaakceptują nowe podejście do idei poszukiwania pracy, które opiera się na przekonaniu, że okres bezrobocia i przygotowania do podjęcia zatrudnienia musi obejmować także wysiłki zmierzające do podnoszenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych, że musi także być czasem, w którym umacnia się wiarę we własne możliwości, opartą na dokonaniu samooceny i analizie predyspozycji zawodowych. To czas, w którym przy pomocy specjalistów opracowujemy i realizujemy indywidualny plan rozwoju zawodowego. Dzisiaj poszukiwanie pracy wygląda mniej więcej tak: Bezrobotny wstaje powiedzmy o 9.00. Zastanawia się co dzisiaj będzie robił, jeśli ma komputer przegląda internetowe oferty pracy. Później idzie po gazetę i tam również sprawdza czy nie poszukują pracownika do pracy, którą ewentualnie byłby skłonny podjąć. Wychodzi na tzw. miasto, zahacza o tablicę ogłoszeń w biurze pracy,

ewentualnie pyta pracownika urzędu czy nie ma jakiejś oferty dla niego. Jak mu się zdarzy jakaś oferta to długo zastanawia się czy ją przyjąć, rozpatrując wszystkie za i przeciw, często nie decydując się na jej przyjęcie. Odbywa w trakcie poszukiwania kilka rozmów z pracodawcą, do których często nie jest przygotowany, nie wiedząc co firma robi, jaki jest zakres obowiązków na proponowanym mu stanowisku pracy. Po kilku tygodniach szukania pracy w tej formule aktywność bezrobotnego drastycznie maleje, w końcu prawie zamiera w poczuciu, że i tak nie ma co się wysilać, bo pracy nie znajdzie. Ponieważ ten sposób szukania pracy jest dość powszechny, grupa bezrobotnych powielających ten schemat jest całkiem spora. Projekt „Kroki ku pracy” wprowadza alternatywne (czy też uzupełniające) do pojęcia długotrwałego bezrobocia – pojęcie długotrwałego zorganizowanego poszukiwania pracy, któremu towarzyszy doskonalenie posiadanych i zdobywanie nowych kwalifikacji, tworzenie profilu zawodowego, wytrwałe i konsekwentne poszukiwanie pracy poprzez liczne, dobrze przygotowane rozmowy z pracodawcą, stały kontakt z doradcą zawodowym i psychologiem, współpracę z innymi bezrobotnymi celem wymiany doświadczeń i zdobywanie tzw. miękkich umiejętności. Zbyt często bowiem przyczyną porażki poszukujących pracy jest zbyt szybka rezygnacja z aktywności poszukiwawczej, z powodów podanych powyżej – podsumowuje założenia projektu Narcyz Janas.

Inną istotną nowością projektu jest przekonanie, że poszukująca pracy osoba niepełnosprawna powinna uzyskać kompleksowe wsparcie swoich starań w jednym miejscu. Stąd powołanie w czterech miastach (Warszawa, Radom, Częstochowa i Poznań) Biur Integracji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych (BIZON), oferujących kompleksowe wsparcie w procesie poszukiwania pracy. Uczestnik projektu będzie mógł skorzystać z pełnej oferty usług wspierających jego aktywność w tym zakresie. Będzie mógł ocenić swoje predyspozycje zawodowe. Zweryfikować

poszukiwania pracy

poziom aktualnie prezentowanych kompetencji zawodowych (próby pracy). Podjęć stałą współpracę z doradcą zawodowym i psychologiem oraz innymi bezrobotnymi. Wziąć udział w zajęciach grupowych lub indywidualnych. Doskonalić lub uzupełniać, w oczekiwaniu na podjęcie pracy, posiadane kwalifikacje zawodowe i kompetencje osobiste. Otrzyma także wsparcie organizatora zatrudnienia w poszukiwaniu pracy i w rozmowach z pracodawcą. Grupy wsparcia funkcjonujące w ramach BIZON-a pomogą mu ocenić, rozwinąć i umocnić swoje własne poczucie wartości, stanowiące jeden z najważniejszych czynników sukcesu w poszukiwaniu pracy. Celem zaś pracy doradców zawodowych i psychologów jest przygotowanie beneficjentów nie tylko do znalezienia pracy, ale także do jej utrzymania.

Dobrze i wszechstronnie przygotowany do podjęcia pracy beneficjent projektu może nie odnieść sukcesu, jeśli jego najbliższe (rodzina, organizacja społeczna) i dalsze (pracodawcy) otoczenie nie będzie rozumiało znaczenia i potrzeby wykonywania pracy zarobkowej. Jeśli nie zmieni stereotypowych wyobrażeń na temat np. niezatrudnialności osób niepełnosprawnych, czy też niskiej wydajności tej grupy osób. Walka z obiegowymi nieprawdami lub półprawdami utrudniającymi dostęp osób niepełnosprawnych do pracy to kolejne zadanie projektu.

Służą temu regionalne konferencje organizowane w ramach projektu. Pierwsza tura tych konferencji odbyła się w miastach działania projektu. Zgromadziła licznych uczestników, którzy obok dyskusji na temat: „Dlaczego niepełnosprawni nie chcą pracować?”, czy „Jak władze samorządowe mogą wesprzeć zatrudnianie osób niepełnosprawnych?” pokazała wiele wartościowych inicjatyw realizowanych przez organizacje pozarządowe.

Stowarzyszenie ACTUS z Wrocławia promowało pomysł spółdzielni socjalnej, która stworzyła miejsca pracy dla kilkunastu osób niepełnosprawnych, z powodzeniem oferujących nowoczesne usługi informatyczne. Z kolei

POPON przedstawił swój pomysł na przełamywanie oporów pracodawców wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych, w formie kampanii promocyjnej i konkursu „Lodołamacze”.

Uczestników konferencji zaskoczyły informacje z PFRON, z których wynika, że ponad 80 proc. niepełnosprawnych zatrudnionych na umowę o pracę pracuje dzięki dofinansowaniu do wynagrodzeń jakie otrzymują ich pracodawcy. Oznacza to, że niekorzystne zmiany w ustawie o rehabilitacji proponowane przez rząd mogą zachwiać w sposób znaczący całym systemem zatrudnienia tej grupy osób, co dla wielu niepełnosprawnych obecnie pracujących może oznaczać utratę pracy.

Projekt „Kroki ku pracy” realizowany będzie do 2008 roku; w tym okresie z usług oferowanych przez biura integracji zawodowej skorzysta ponad 600 osób niepełnosprawnych ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, bo ta grupa ma, jak wiadomo, największe problemy ze znalezieniem pracy. Paradoksalnie, trudna sytuacja tej grupy na rynku pracy jest przyczyną wysokiej bierności w poszukiwaniu zatrudnienia, co wywołuje efekt w postaci braku doświadczenia i umiejętności potrzebnych do odniesienia sukcesu, w postaci uzyskania zatrudnienia.

Celem projektu jest przełamanie tego zakłętęgo kręgu. Jego sukcesem będzie nie tylko znalezienie pracy przez sporą grupę uczestników, będzie nim także podjęcie samozatrudnienia oraz – co niezwykle ważne – nauczenie wszystkich beneficjentów skutecznego poszukiwania pracy lub długotrwałego poszukiwania pracy w nowej, aktywnej formule.

Partnerzy projektu zamierzają na bazie doświadczeń zdobytych w trakcie realizacji utworzyć sieć Agencji Zatrudnienia Wspieranego, opartych na anglosaskiej formule wspierania w poszukiwaniu pracy tych grup niepełnosprawnych, które z powodu rodzaju i poziomu dysfunkcji mają największe trudności z uzyskaniem szansy na płatną pracę na otwartym rynku pracy.

Radek Szary

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jako Instytucja Wdrażająca Działanie 1.4 Integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004-2006 uprzejmie informuje, że w związku z wykorzystaniem środków finansowych przeznaczonych na realizację Działania 1.4 SPO RZL 2004-2006 schemat a) wsparcie osób o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na otwartym rynku pracy, wstrzymuje z dniem 12 maja 2006 roku nabór wniosków o dofinansowanie realizacji projektów, składanych w odpowiedzi na ogłoszony piąty konkurs otwarty.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Punkcie Informacyjnym Wydziału Wdrażania Programów Unii Europejskiej w Warszawie, tel. 022. 652 90 25, e-mail: efs@pfron.org.pl oraz w oddziałach wojewódzkich PFRON.

KOMUNIKAT ZUS

Ważne dla pracujących rencistów i emerytów

Zgodnie z komunikatami wydanymi 17 maja przez prezesa ZUS pracujący renciści i emeryci mogą osiągać przychody wg następujących wskaźników:

– 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi za I kwartał 2006 r. 1771,20 zł; osiągnięcie przychodu do tej wysokości nie powoduje zmniejszenia świadczenia

– 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi za I kwartał 2006 r. 3289,30 zł; osiągnięcie przychodu w przedziale między 70 i 130 proc. powoduje częściowe zmniejszenie świadczenia, zaś przekroczenie 130 proc. – jego całkowite zawieszenie.

Wskaźniki te obowiązują od 1 czerwca 2006 r.

Badanie znaczenia barier

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna od 01 kwietnia 2006 r. realizuje projekt badawczy, współfinansowany przez EFS w ramach Działania 1.4 SPO RZL., zatytułowany „Badanie znaczenia barier informacyjnych dla zwiększenia możliwości zatrudniania osób niepełnosprawnych”. Zakończenie projektu przewidziane jest na koniec stycznia 2007 r.

Celem projektu jest zdefiniowanie najskuteczniejszych czynników pobudzających wzrost zatrudniania osób niepełnosprawnych o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na otwartym rynku pracy. W ramach projektu realizowane są, w wybranych powiatach wszystkich województw, badania metodą kwestionariuszową i ekspercką w zakresie stanu wiedzy pracodawców i przedsta-

wicieli administracji lokalnej na temat możliwości zatrudniania, barier w zatrudnianiu, umiejętności rozpoznawania predyspozycji zawodowych i potrzeb osób niepełnosprawnych. Wyniki analiz w postaci diagnozy poziomu ograniczeń hamujących wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych w skali kraju i dla poszczególnych województw pozwolą na precyzyjny wybór narzędzi o najwyższym stopniu

skuteczności likwidacji barier informacyjnych.

Projekt ma charakter ogólnopolski. Realizowany jest w losowo wybranych 32 powiatach wszystkich 16 województw. Liczebność próby badawczej składa się łącznie z 1120 respondentów, w tym z 640 przedstawicieli przedsiębiorstw (specjalistów ds. kadrowych lub kadry kierowniczej) oraz 480 przedstawicieli jednostek administracji publicznej.

Wyniki rozpozyszczone zostaną w drodze:

1. organizacji konferencji naukowej wieńczącej realizację projektu,
2. wydania pozycji zwartej ujmującej całościowo raport i wyniki badań.

Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu operacyjnego – Program Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL dla Polski 2004-2006.

1 stycznia 2006 roku ruszył partnerski projekt „Kluczowa rola gminy w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, którego realizacja przewidywana jest do 31 grudnia 2007 r.

Administratorem projektu jest PFRON, zaś partnerami następujące podmioty:

- Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niepełnosprawnych,
- Centralny Instytut Ochrony Pracy,
- Akademia Pedagogiki Specjalnej,
- Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna,
- Związek Gmin Wiejskich RP,
- Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych,
- Fundacja Promocji Gmin Polskich.

Projekt obejmuje swoim oddziaływaniem gminy wiejskie i małomiasteczkowe, lokalne organizacje pozarządowe oraz osoby niepełnosprawne, znajdujące się w szczególnie niekorzystnej sytuacji na

rynku pracy ze względu na rodzaj schorzeń i grupę niepełnosprawności, głównie osoby ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Główne cele projektu streścić można w następujących punktach:

1. Zyskanie akceptacji środowisk lokalnych – samorządów gminnych i lokalnych organizacji pozarządowych oraz innych interesariuszy – do wizji aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

2. Włączenie 30 gmin do działań na rzecz aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych poprzez tworzenie spółdzielni socjalnych będzie istotnym czynnikiem warunkującym powodzenie projektu.

3. Wypracowanie modelu spółdzielczości społecznej osób niepełnosprawnych na obszarach wiejskich i małomiasteczkowych.

4. Utworzenie partnerskiego systemu wsparcia wiejskich i małomiasteczkowych spółdzielni socjalnych.

5. Aktywizacja zawodowa niepełnosprawnych mieszkańców obszarów wiejskich i małomiasteczkowych poprzez utworzenie 10 spółdzielni

socjalnych zapewniających zatrudnienie 120 osobom niepełnosprawnym.

6. Stworzenie warunków do trwałego funkcjonowania spółdzielni socjalnych po zakończeniu projektu.

7. Wykorzystanie doświadczeń Partnerstwa dla promowania zmian systemowych idących w kierunku szerszego włączenia samorządów gminnych w aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych. Promocja rozwoju spółdzielczości socjalnej jako formy ożywienia życia gospodarczego i społecznego środowisk lokalnych.

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna realizuje m. in. następujące zadania:

1. Opracowanie koncepcji Partnerskiego Ośrodka Wsparcia Spółdzielczości Socjalnej, uruchomienie Ośrodka oraz monitorowanie jego działania,

2. Przeprowadzenie dwóch cykli badań ankietowych: poświęcone badaniu potrzeb osób niepełnosprawnych w zakresie aktywizacji zawodowej oraz określeniu przyczyn niskiej aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych. Wyniki stanowiąc będą podstawę do opracowania propozycji narzędzi likwidacji

informacyjnych

3. przesłania syntetycznych informacji do Wojewódzkich Urzędów Pracy,
4. publikacji wyników w krajowych i zagranicznych czasopismach poświęconych problematyce niepełnosprawności oraz organizacji i zarządzaniu,
5. wystąpienie z referatami na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych poświęconych problematyce aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych,
6. publikacji w miesięczniku KIG-R „Praca i rehabilitacja niepełnosprawnych”,
7. publikacji w kwartalniku KIG-R „Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych”.

zdefiniowanych barier zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz oszacowania kosztów zatrudnienia. Po przeprowadzeniu każdego cyklu badań zorganizowane będą konferencje naukowe celem rozpowszechnienia wyników i wniosków.

3. Opracowanie podręczników: dla samorządów gminnych w zakresie aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz podręcznika z zakresu organizacji i zarządzania spółdzielnią socjalną.

4. Przeprowadzenie szkoleń kadry utworzonych spółdzielni socjalnych oraz administracji gminnej współdziałającej w ich organizacji.

5. Weryfikacja skuteczności proponowanego modelu spółdzielczości w aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Propozycje działań korygujących.

Projekt, zgodnie z intencjami Partnerstwa, przyczynić się ma do istotnej poprawy sytuacji zawodowej i życiowej osób niepełnosprawnych zamieszkających na wsiach i w małych ośrodkach miejskich.

Info: KIG-R

Dorobek i dylematy edukacji osób niepełnosprawnych

9 maja odbyła się mianowicie w grodzie nad Odrą ogólnopolska konferencja z okazji Europejskiego Dnia Protestu Przeciw Dyskryminacji Osób Niepełnosprawnych pt. „Niepełnosprawny a edukacja – nasze działania”.

Kolejny już raz środowisko osób niepełnosprawnych Wrocławia pokuśliło się o zorganizowanie ogólnopolskiego spotkania poświęconego skutecznym działaniom na rzecz integracji społecznej. Poprzednie konferencje z tego cyklu – „Niepełnosprawny a edukacja – czy coś się zmieniło?” i „Niepełnosprawny a edukacja – nowe wyzwania, wspólne działania” pokazały, że mimo uruchomienia wielu inicjatyw, uczeń lub

student z niepełnosprawnością nadal spotyka się z barierami architektonicznymi, komunikacyjnymi, a zwłaszcza mentalnymi. Już sam fakt posiadania jakiejkolwiek dysfunkcji sprawia, że dostęp do edukacji jest utrudniony. Zatem wciąż konieczne jest wypracowanie i wdrażanie nowych kierunków działań, promowanie dobrych wzorców oraz inicjatyw, które wyrównują i będą wyrównywać szanse w dostępie do edukacji osób z niepełnosprawnością.

Celem konferencji było więc przedstawienie dotychczasowych osiągnięć w równaniu ich szans w dostępie do edukacji na poziomie wyższym, promowanie dobrych praktyk oraz nakreślenie wyzwań, jakie stoją przed szkołami średnimi i uczelniami wyższymi na drodze do zniesienia barier.

Jej organizatorami były: Międzynarodowy Instytut Studiów nad Kulturą i Edukacją Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej we Wrocławiu (DSWE) i Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Podczas obrad wygłoszono wiele referatów, z reguły kończonych oryginalnymi wnioskami, warto zatem poznać najważniejsze tezy niektórych.

Inaugurując obrady dr Hana Červinkova, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Studiów nad Kulturą i Edukacją z Wrocławia, mówiąc o wadze edukacji w środowisku podkreśliła, że DSWE jest jedyną w Polsce uczelnią mającą pełnomocnika wśród niepełnosprawnych studentów.

Dyrektor Andrzej Mańkowski z Biura ds. Osób Niepełnosprawnych przedstawił na konkretnych przykładach rolę samorządu wojewódzkiego w aktywizacji edukacyjnej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Zazaczył, że w ponad 150 placówkach oświatowych Wrocławia i regionu nieustannie doskonalone są formy kształcenia i wychowania, sukcesywnie przechodząc od systemu segregacyjnego do integracyjnego. Już obecnie na Dolnym Śląsku działa 38 szkół integracyjnych.

Z kolei Józef Dymalski, dyrektor Oddziału PFRON, zwrócił uwagę na wsparcie finansowe niezbędne dla postępu edukacyjnego. Fundusz wdrożył więc i prowadzi program „Student”, którego celem jest właśnie pomoc materialna dla osób pragnących zdobyć wykształcenie na poziomie policealnym. Chętnych do skorzystania z tych świadczeń jest coraz więcej, niestety nie wszystkie uczelnie są tymi



możliwościami dostatecznie zainteresowane. Ten stan spowodował, że z inicjatywy Dolnośląskiego Oddziału PFRON przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wyższych Wrocławia i Opola zorganizował na początku maja br. spotkanie prorektorów ds. studenckich poświęcone całkowicie problematyce studiów i życia niepełnosprawnych.



Duże zainteresowanie wzbudziło wystąpienie Beaty Harań, dyrektor Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Uczelnia ta była prekursorem nowatorskich rozwiązań w kształceniu młodzieży z różnymi dysfunkcjami. Pierwszego niepełnosprawnego studenta przyjęła już w roku 1989, a obecnie jest ich aż 266. Akademia Podlaska utrzymuje kontakty i współpracuje z wieloma uczelniami w kraju, między innymi z Uniwersytetem Jagiellońskim, Śląskim i Łódzkim, a także uniwersytetami w Danii i Londynie. Rozszerzaniu idei współpracy sprzyjają różne cykliczne imprezy, jak np. Dni Adaptacyjne czy atrakcyjne Dni i Bale Integracyjne. Podczas obrad i w kulisach dyrektor Harań zasypywana była pytaniami.

Z tych doświadczeń korzysta Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze, o czym mówiła dr Izabela Fornalik, pełnomocnik rektora ds. osób niepełnosprawnych. Podkreślała wagę indywidualizacji studiów, działalności samopomocowej i rozwijania przez jej uczelnię sportu i rehabilitacji na bazie uzdrowiska w Cieplicach.

Ciekawymi spostrzeżeniami z edukacji niewidomych i słabowidzących podzielił się dr Dariusz Rutkowski z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Stwierdził, że duże znaczenie dla dalszego kształcenia młodzieży mają efekty pracy szkoły średniej, a we Wrocławiu realizują ją z powodzeniem Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Niewidomych przy ul. Kasztanowej i Liceum Integracyjne przy ul. Nowodworskiej.

Pięknie budując zdania, o barierach dla niesłyszących na studiach, mówiła mgr Anna Gronowska z Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, sama także będąca osobą głuchą. Stwierdziła, że dopiero od 10 lat osoby niesłyszące mają szansę studiowania, a nadal nie jest powszechna wiedza, że język

polski dla osoby niesłyszącej jest językiem obcym. Inwalidzi słuchu ciągle doświadczają braku tłumaczy języka migowego. Daleko nam do Stanów Zjednoczonych, gdzie na jednym z uniwersytetów prowadzi się wykłady w języku migowym.

Po wystąpieniach referentów odbyły się warsztaty dyskusyjne prowadzone przez studentów DSWE Damiana Dudalę i Kamila Noworytę, młodych ludzi, mocno zaangażowanych w praktyczne działania na rzecz równych szans osób niepełnosprawnych.

Panelową dyskusję zakończyły rzeczowe wnioski, z których wymienić warto najważniejsze:

- poszerzać należy informację o prawach i możliwościach pomocy materialnej dla niepełnosprawnych studentów,
- konieczne jest utrzymanie i rozwijanie dotychczasowej praktyki i doświadczeń PFRON we wspieraniu działalności edukacyjnej,
- popularyzować trzeba siedlecki system PRE-STUDENT, czyli przygotowania do studiów niepełnosprawnych uczniów już od szkoły podstawowej,
- uwzględnione winny być w nowej ustawie o rehabilitacji sprawy szkolnictwa wyższego,
- konieczne są stanowiska oraz krajowe i regionalne spotkania pełnomocników uczelnianych ds. studentów niepełnosprawnych,
- należy podjąć działania dla zorganizowania we Wrocławiu międzyuczelnianego akademika lub przynajmniej kondygnacji w budynku przystosowanym dla osób niepełnosprawnych, z zachowaniem zasady integrowania w kampusie lub kompleksie domów studenckich.

Uczestnicząc w tej interesującej konferencji odniosłem jednak wrażenie, że została zdominowana przez reprezentantów szkół wyższych i tylko marginalnie potraktowano szkolnictwo średnie. A szkoda, bo właśnie na Dolnym Śląsku oświata ponadpodstawowa młodzieży niepełnosprawnej jest wyjątkowo rozwinięta i dobrze oraz wszechstronnie przygotowuje przyszłych studentów.

Bohdan Krakowski
fot. Andrzej Mańkowski



Resort zdrowia nie uznaje choroby za przewlekłą

W Bibliotece Śląskiej w Katowicach w terminie 26-27 maja odbył się II Ogólnopolski Kongres Chorych na *Epidermolysis Bulloze* (EB), zorganizowany przez Stowarzyszenie DEBRA POLSKA Kruchy Dotyk z Piekar Śląskich. Miał on na celu spotkanie się chorych z lekarzami, zdobycie nowych informacji dotyczących leczenia EB w Polsce, wymianę doświadczeń między chorymi dotyczących codziennej pielęgnacji, przedstawienie problemów chorych w zdobywaniu podstawowych leków, opatrunków niezbędnych w codziennym życiu chorego.



W trakcie Kongresu senator Krystyna Bochenek (na zdjęciu z prawej) przedstawiła odpowiedź resortu zdrowia na jej drugie wystąpienie senatorskie, dotyczące wpisania tej choroby do wykazu chorób przewlekłych, która niczego nie zmieniła w aktualnym stanie rzeczy. Obiecała, iż sprawę tę nadal będzie drażnić, że pozostanie rzecznikiem osób niepełnosprawnych i chorych w parlamencie.

Prócz specjalistycznych wystąpień merytorycznych wykład na temat perspektyw aktywności społecznej niepełnosprawnego Polaka wygłosił Marek Plura, przewodniczący Delegatury Polskiej Parlamentu bez Granic.

Epidermolysis Bullosa – to genetycznie wrodzona wada skóry, z którą człowiek się rodzi. Objawy choroby to ciągle i bolesne powstawanie pęcherzy i tworzenie się ran na całym ciele. EB powoduje też deformacje ciała oraz organizmu chorego (skórcze dłoni, stóp, utratę zębów, zwężenie przelyku). Problem choroby w większości przypadków dotyczy dzieci. Dorosłych osób chorych na EB jest bardzo mało, a powodem tego jest bardzo ciężki przebieg choroby u dzieci i tym samym niewielkie prawdopodobieństwo dożycia wieku starszego.

W Polsce – według danych Stowarzyszenia DEBRA POLSKA – choruje na EB ok. 800 osób, dokładne dane nie są znane ze względu na rzadkość schorzenia. EB dotyka zaledwie co 50 000 urodzone dziecko.

Ze względu na małą liczbę chorych w Polsce Ministerstwo Zdrowia nie chce uznać tego schorzenia za przewlekłe, dlatego chorzy częstokroć borykają się z niemożnością zdobycia wystarczającej ilości materiałów opatrunkowych i środków finansowych na poniesienie znacznych opłat za przeprowadzane w szpitalach zabiegów, które są chorym niezbędne w codziennym funkcjonowaniu.

Więcej o chorobie, Kongresie i Stowarzyszeniu DEBRA POLSKA można dowiedzieć się ze strony www.debra-kd.pl.

Przemysław Sobieszczyk

Prezes Stowarzyszenia DEBRA POLSKA

Oprac. M.P.

DeBRA
POLSKA

Działasz? Zgłoś się!

Do 26 czerwca 2006 roku można zgłaszać się do udziału w XIV edycji Szkoły Liderów Społeczeństwa Obywatelskiego – projektu edukacyjnego dla młodych działaczy publicznych, który od 12 lat organizuje Stowarzyszenie Szkoła Liderów z Warszawy.

Jest to unikalny, całoroczny projekt, stworzony z myślą o ludziach aktywnych w swoim środowisku, znających bieżącą problematykę społeczno-polityczną, dostrzegających problemy w szerszej perspektywie. 12-dniowa Szkoła Letnia, która w ramach projektu odbędzie się we wrześniu, to także spotkanie w jednym miejscu ludzi reprezentujących różne światopoglądy, ale umiejących się nawzajem wysłuchać i prowadzić rzetelny i uczciwy dialog.

Głównym celem projektu jest kreowanie modelu działacza publicznego, który swoją działalność opiera na potrzebach lokalnego środowiska, interesie publicznym oraz zrozumieniu idei współdziałania trzech sektorów społeczeństwa obywatelskiego. Uczestnicy programu będą mieli szansę pogłębienia wiedzy i zdobycia umiejętności potrzebnych do działania w życiu publicznym. Przejdą trening z pracy zespołowej, zarządzania projektami i prowadzenia kampanii społecznych. Wezmą również udział w debatach i konwersatoriach o sprawach publicznych i etyce. Szkoła to także miejsce, gdzie jest czas na zastanowienie się nad swoim dalszym zaangażowaniem się w życie publiczne i nad tym co ważne dla Polski i Europy.

Kandydatami mogą być osoby prowadzące działalność publiczną w organizacjach społecznych, samorządach lub innych typach instytucji, które mogą pochwalić się ciekawymi dokonaniem i mają wizję dalszego aktywnego wspierania rozwoju swojego regionu i Polski.

W tym roku Stowarzyszenie szuka osób w wieku 20-35 lat, liderów społeczeństwa obywatelskiego cechujących się: udokumentowaną działalnością w organizacji (jednej lub kilku), dużą aktywnością w regionie, wrażliwością na problemy państwa i ambicjami „publiczno-państwowymi”.

Zainteresowanych XIV Szkołą Liderów Społeczeństwa Obywatelskiego prosimy o dostarczenie wypełnionego formularza wraz z dwoma listami polecającymi lub materiałami poświadczającymi działalność kandydata, do 26 czerwca 2006 roku na adres lemia@szkola-liderow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać kontaktując się z biurem Stowarzyszenia telefonicznie (tel.: 022 828 64 05 wew. 39), e-mailem: letnia@szkola-liderow.pl lub odwiedzając stronę internetową www.szkola-liderow.pl.

Info: **SLSO**

PS. Informację o tym wartościowym projekcie otrzymaliśmy z Fundacji im. Doktora Piotra Janasza PODAJ DALEJ. Kilku wolontariuszy tej organizacji jest absolwentami Szkoły Letniej i rekomendują to szkolenie jako pozwalające zdobyć ogromną wiedzę i umiejętności.





Co człowiek znajduje

Z fotografikiem, Piotrem Wittmanem spotkałam się w Toruniu, dokąd pojechaliśmy z orkiestrą Koła PSOUU w Gdańsku Vita Activa, zaproszoną z koncertem przez organizatorów gali z okazji wręczenia nagród i dyplomów w konkursie Aptekarz Roku i Apteka Roku 2005.

Rozmowa przed koncertem

– Jest w polskich mediach wiele programów o osobach niepełnosprawnych – mówi Piotr Wittman. – I jeśli w ogóle ktoś zajmuje się tą tematyką, to w 90 proc. pokazuje się pesymistyczny, bardzo smutny obraz osób pokrzywdzonych przez los, i przede wszystkim potrzebujących wsparcia

mogą robić”. Przeważnie słyszy się – biedne dzieci; są też tacy, którzy mówią wprost, że oni są niepotrzebni, choć większość się do tego nie przyznaje. W Sparcie rzucali takich ze skały.

Ja już się wcześniej tym trochę interesowałem, zacząłem fotografować pracę w glinie w warsztatach Fundacji Sprawni Inaczej. Potem przeczytałem gdzieś w prasie o orkiestrze Vita Activa, że grali koncert w Ratuszu Staromiejskim i stąd przyszedł pomysł, by stereotyp postrzegania niepełnosprawnych odwrócić.

I gdzieś, tak kawałek po kawałku, doszedłem do właściwego numeru telefonu. Najpierw pojawiłem się na próbach. Doszedłem jednak do wniosku, że próby to nie jest to, bo siłą rzeczy jest to zamknięte środowisko, grają sami dla siebie, ćwiczą. Przeciętny odbiorca, do którego adresowane są moje zdjęcia to człowiek, który w założeniu nie musi mieć pojęcia dla kogo ćwiczą, musi natomiast wiedzieć, że ci ludzie nie tworzą czegoś tylko dla siebie, ale szerzej, dla kogoś i świadomie. W pewnym momencie się zatrzymałem i poprosiłem o informację, kiedy będę mógł pojechać na koncert i właśnie na tym koncercie spotykamy się dzisiaj.

To jest mój pierwszy koncert, pierwszy raz poza salą prób. Jestem przygotowany na wszystko. No wiadomo, fotograficznie zawsze trzeba mieć jakieś wyobrażenie, żeby się do czegoś przygotować. Nie da się ogarnąć wszystkiego umysłem. Przewiduję, a czy trafiłem, czy nie... – wyjaśnia swą obecność w Toruniu Piotr Wittman.

najczęściej finansowego. Niestety, prawdziwy. Tylko w pewnym momencie zadałem sobie pytanie: czy to jest całość tego obrazu? Kawałek po kawałku zacząłem dochodzić do instytucji, organizacji, aż dotarłem do zespołu ludzi, którzy pokazują inną stronę życia osób niepełnosprawnych. Pojawiła się przez to szansa pokazania tego w zupełnie innym świetle. Nie tylko w odniesieniu do tego, co jest w mediach, ale totalnie innego w stosunku do obrazu tego, co oglądałem. Dla tego ja zawsze staram się przeprowadzać taką małą wewnętrzną analizę, jak oceniają to tzw. ludzie normalni. Przed każdym tematem, którego się podejmuję, „aktywuję” takie swoje fotograficzne życiowe motto – że interesują mnie najweselejsze chwile życia najsmutniejszych ludzi. Bo takie chwile są w życiu każdego.

Zaczęło się to od kompleksowego abstrakcyjnego projektu, który polegał na sfotografowaniu uczestników Ośrodka Dziennego Pobytu, ale na balu karnawałowym. I tutaj było też zupełnie tak samo. Jak porozmawiałem z ludźmi, to usłyszałem: „– No wiesz, to są tacy ludzie straszliwie poszkodowani przez los, właściwie to oni nic nie



w człowieku, jeśli poszukuje

Najważniejsza jest nie forma, a sam temat

I oto, 3 kwietnia br. w Galerii Promyk odbył się wernisaż wystawy fotograficznej, nad którą Piotr Wittman pracował rok. Pokazał 16 zdjęć, czarno-białych, nie przedstawiających wcale owych, jak to się mówi, świetnie uchwyconych sytuacji reportażowych. To nie jest znany nam styl fotoreportażu, który bawi czy zaciekawia uchwyconą sytuacją. Sięga o wiele, wiele głębiej.

Na pierwszym ze zdjęć eksponowanych na historycznych ścianach Galerii Promyk, jest samotność, pozostawienie. Jedna skulona nienaturalnie postać, siedząca w nawet trudno rozpoznawalnym pomieszczeniu i sytuacji. Obraz stereotypu pojmowania osoby niepełnosprawnej. To Gosia Róg, trzydziestoparoletnia dziewczyna-legenda. Piękna osobowość, pełna uczuć i delikatności obcowania, niezwykle odważna i prosta w zachowaniach, dowcipna i inteligentna – zdaje się być tak omotana niezbornością ruchów i trudnościami mowy, że cudem określić można jej, jednak bezkolizyjnie, poruszanie się, malowanie pełnych blasku i smaku, i zapachu martwych natur, a już na pewno grę solówek w orkiestrze.

Jak bardzo musiał być poruszony uważny Piotr fotografując skuloną Gosię, bo przecież słyszał, że powtarza sobie swój solowy wstęp Ody do Radości z IX Symfonii Beethovena.

Zdjęcia są czarno-białe i zaskakujące formą, i przedstawieniami, więc na wstępie oceniamy je jako zdjęcia artystyczne. Piotr zaprzecza: – To nie są zdjęcia artystyczne. Jeżeli wykorzystuję takie czy inne przechylenie, to nie dlatego, że mam takie widzimisię. Przyjąłem bowiem za fakt, że moi bohaterowie nie widzą świata w sposób standardowy, ale inaczej niż my go widzimy. Chcę wejść trochę w ich wyobraźnię i fantazję, przestają więc reagować na pionowy i poziomy, przesłony, a zaczynam wydobywać pionowy i poziomy z rzeczy, te, które pochodzą z poszczególnych elementów zdjęć – zapewnia.



Paulina – drobna, efemeryczna wydawałoby się kobietka, na zdjęciu Piotra stoi z dwiema jeszcze koleżankami z orkiestry. Tylko ona jest tu prosta i jedyna ostra. Tak zastał sytuację fotografik. Ten dokument ma udowodnić złożoność odbioru świata, przyzwolenie na prawdę odbioru bez korekty czy założeń efektu.

Forma jest grą umysłu

Wystawę zamyka również zdjęcie Gosi. Szesnaste, jako przeciwwaga do pierwszego. Jako radosny moment – obraz dokumentujący fakt życia niepokonanego, życia aktywnego, czerpiącego z dóbr świata i dającego innym. Gosia w dynamicznym ruchu z pałeczką w ręku. Było nad nią w tym momencie nieostre światło przenikające przez okna Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, jednej z piękniejszych sal w mieście. A jest ona jakby jakimś początkiem orkiestrowej sekwencji, tu, akurat od niej zaczyna się rząd muzyków, czekających w napięciu, za chwilę bowiem włączą się w grę, każdy ze swoją partią.



Piotr mówi poruszony: – Rewelacyjne, jedno z moich najlepszych, najbliższe mojemu sercu. Tylko ona jest pionowa, ma prosty kierunek. Cała rzeczywistość jest dookoła. Jej ciało można sprowadzić do jednego wektora.

Temat jest najważniejszy.

To jest opowieść, to jest esej. **Forma jest efektem ubocznym**, podporządkowanym temu, co przekazuję innym. Pani używa słów pisanych, ja obrazów, żeby przekazać informację.



Ryszard Popowski, mąż dyrygentki Mirosławy Lipińskiej, współtwórca tego pięknego dzieła jakim niewątpliwie jest orkiestra, mówi: – Jest to pierwsza wystawa, która pokazuje orkiestrę w sposób artystyczny, dwie poprzednie, których byłem autorem, to był realistyczny reportaż. Nie było spojrzenia od strony światła, specjalnej sytuacji, miejsca, mikrozdarzeń. Ciekawą rzeczą jest umiejętność dojścia do szczegółu. Piotr umie znaleźć detal i pokazać go w sposób fascynujący.

Mówi także jeden z licznych uczestników wernisażu, również fotografik: – Moje fotografie są zupełnie inne – portrety, moda – niż te, które robi Piotr. W moich mogę o wszystkim decydować. Tu po prostu trzeba wiedzieć, nie kreować sytuacji. Jestem pod wrażeniem, bo po pierwsze, są to bardzo dobre zdjęcia, po drugie, nie wiedziałem, że kontakt Piotra z niepełnosprawnymi jest **aż taki**. Interesuje mnie nie tyle orkiestra, co sam fakt studiowania tego samego tematu, wokół którego krążą wszystkie jego zdjęcia. Cenię to bardzo. Jeden rok..., to jest duża wiedza.

Piotr Wittman utrzymuje, że te jego zdjęcia z pewnością nie ozdobią mieszkania. Bo one są i efektem myśli, i jej zaczynem. Myśli doszukującej się żywej tkanki pod atrapą ułatwiającą trud bytowania wobec tajemnicy. Oto człowiek zainteresował się człowiekiem, czyli także samym sobą.

Teresa Palejko
fot. Piotr Wittman

Poradnictwo i pomoc dla inwalidów wzroku

Z początkiem tego roku przy Towarzystwie Opieki nad Ociemniałymi (TOnO) w Laskach pod Warszawą powstało Centrum Promocji i Kariery Zawodowej Osób z Dysfunkcją Wzroku. Projekt prowadzony jest w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich; Priorytetu 1 „Aktywna polityka rynku pracy oraz integracji zawodowej i społecznej”; Działania 1.4 „Integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych”.

Centrum zapewnia fachowe poradnictwo zawodowe, psychologiczne, społeczne i prawne, rehabilitację zawodową osób nowo ociemniałych, a także pomoc w odnalezieniu się na otwartym rynku pracy i budowanie kariery zawodowej.

W Centrum nieodpłatnie można uzyskać pomoc w wyborze zawodu, kierunku szkolenia lub kształcenia zawodowego i zmiany zawodu, pomoc w pokonywaniu barier psychologicznych uniemożliwiających lub utrudniających podjęcie pracy. Zainteresowani uzyskują instrukcje postępowania w sprawach urzędowych, pomoc w redagowaniu dokumentów aplikacyjnych oraz w przygotowaniu do rozmowy kwalifikacyjnej. Usługi doradcze są świadczone również w miejscu zamieszkania osoby z dysfunkcją wzroku.

Centrum wydaje także „Biuletyn Centrum”, jego pierwszy numer ukazał się w maju i był okazją do przybliżenia jego treści oraz twórców i współpracowników biuletynu.

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi prowadzi działalność od 1910 r. (zostało zarejestrowane w 1911 r.). Od 2004 r. posiada status organizacji pożytku publicznego. Jego siedzibą są Łaski.

Od początku swego istnienia Towarzystwo otacza osoby niewidome i ociemniałe wszechstronną opieką w zaspokajaniu ich potrzeb edukacyjno-wychowawczych, rehabilitacyjnych, socjalnych i religijnych. Przy realizacji statutowych zadań współpracuje ze Zgromadzeniem Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

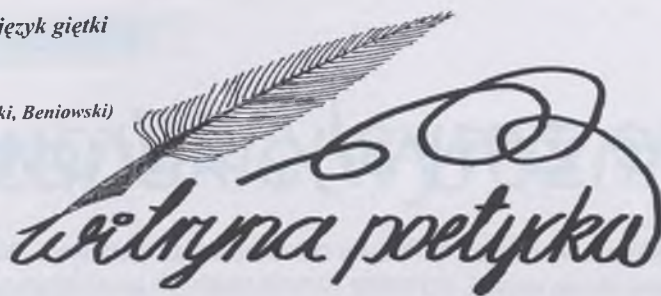
Swoje placówki ma obecnie na terenie całego kraju. Towarzystwo prowadzi:

- w Warszawie: Dom Dziecka Niewidomego i Dział ds. Niewidomych Dorosłych,
- w Laskach: Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (z filią w Rabce) i Centrum Rehabilitacji Zawodowej, Bibliotekę Brajłowską i Publikacji Multimedialnych oraz Dział Wydawnictw dla Niewidomych, Dział Tyflogologii i Dział ds. Absolwentów;
- w Żuławie: Zakład Opiekuńczo-Rehabilitacyjny dla Niewidomych Kobiet,
- w Niepołomicach: Dom Bożego Narodzenia im. Elżbiety Czackiej,
- w Gdańsku-Sobieszewie: Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy dla Niewidomych.

Jotka

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”

(J. Słowacki, Beniowski)



Wiosenne przesilenie już za nami. Kolorowa majowa przyroda kłania się wszystkim matkom, radosną bujną zielenią. 26 maja w Polsce obchodzony jest Dzień Matki, ale w sercach dzieci – a wszyscy nimi jesteśmy – ich święto trwa, dopóki w każdym z nas tli się życie...

Wiersz dla mojej Mamy

Mama, to pierwsze było moje słowo
I wyraża dla mnie wszystko.
Z serca dałaś mi tak wiele,
Stale czuję twoją bliskość.

Nieraz rękę mi podałaś,
Nie padały żadne słowa,
Niema była to rozmowa –
Twoje serce przeczuwało,
Już wiedziałaś: „złe się stało”,

I znów byłam dzieckiem małym,
Które twoich rąk szukało,
By wypłakać swoje smutki
Swoje troski, swoje żale.

Ręce twoje przygarnęły
Zawsze czułe i łaskawe,
Ramiona ukołysały,
Dłonie moc tę posiadały,
Strachy z wiatrem uleciały.

I choć lata już minęły
Skronie śniegiem przyprószyły,
Często wraca pod twe skrzydła
Twój wędrowny ptak zbłąkany.

Halina Burdajewicz

Matka

z najdalszej dali
z najgłębszej głębi
przyniosła moje życie
z jej milczenia
uczyłem się słów
z jej bezsennych nocy
zstępował na mnie sen
z jej tworgi
rodził się dla mnie spokój
jej głód
przemieniał się w moją sytość
matka zwyciężała rozpacz
abym ja był szczęśliwy
zawdzięczam jej
wszystko co dobre
nawet śmierć

Stanisław Leon Machowiak

Do Matki

Mamo! Chciałabym ci przynieść latający
dywan,
i kaczkę, która znosi szczerozłote jajka,
żebyś żyła beztrosko – wesola, szczęśliwa...
Lecz takie dziwy można znaleźć tylko
w bajkach.

I dlatego, zmęczenie widząc na twojej twarzy
i ręce spracowane przy fabrycznych
krosnach,
myślą w przyszłość wybiegam i zaczynam
marzyć,
że zastąpię cię w pracy, gdy tylko dorosnę.

Lecz dzisiaj za twe troski, trudy,
poświęcenie,
za twą miłość matczyną, nigdy nie
zachwianą,
mogę tylko twą szyję otoczyć ramieniem
i szepnąć ci do ucha: Dziękuję ci, mamo!

Mogę zerwać na łące garść pierwiosnków
młodych
i, życząc ci żarliwie spełnienia twych
marzeń,
serce niby dojrzałą czerwoną jagodę
wraz z kwiatkami polnymi ofiarować
w darze.

Wanda Grodzieńska



Podarować komuś tęczę
Przypiąć skrzydła
Dać smak raju
Wniebowzięcie!
Wpół – objęcie!
To się zdarza
Czasem
W maju

Jarosław Koziółek

Matka

Choćbyś przeszedł świat dookoła
I znalazł szczęścia uśmiech rzadki
Nikt odebrać ci nie zdoła
Ukochanej twojej matki
Nikt tak nie zrozumie, nie ukoi
Tylko ona jedna wyczyta ze źrenic twoich
Każdą boleść w duszy na dnie

Magda Dudkowska

Sen o Matce

Pszeniczne łany
kłaniają się do ziemi
przed Twoją postacią –

Nie myśl Matko
jak odłuskać ziarno od plew
jak międląc włókno

Przyniosę ze strychu
przetak i motowidło
Potrząsnę nasiona –
wybiorę garść złotych ziaren

Ty utkasz
subtelny gałganiarz
zlewający się z tęczą –
budząc się ze snu
będę całował

Twoje ręce...

Matka

Stojąc na polu
marzniesz
Szczerwieniałe ręce błyskiem
noża
ścinają łby kapusty
Jesień
Czerń chusty
i biel twarzy
kontrast
jakiż smutny
Łzy od wiatru
zostają na bruzdach twarzy
Mozolne lata...
Matko
wystarczy łez radosnych
by powitać syna
Uprzątnij izbę
niech pies nie szczeka
Usyp mozaikę z białego piasku
kółka i gwiazdki
owiń doniczkę w białą bibułę
– wyrazista czerwień pelargonii
Matko
Poorana twarz
zatrzymuje
ostatnie łzy szczęścia
co zostały jeszcze
z wojny

Henryk Czyż

Oprac. *IKa*

Wiosenne zmysły, zdrowie

Codzienne zagrożenia

Zmysł zmysłowi nierówny. Na wiosnę zmysły się traci, zmysły pryskają (jak w znanej piosence: „albowiem prysły zmysły”), a świat i ludzi odbiera się coraz bardziej zmysłowo: przez dotyk, węch, wzrok i słuch. I tu już pojawiają się pierwsze problemy. O ile zapach i dotyk może być ogólnie sensualny, pełen zmysłowości, o tyle wzrok i słuch jest bardziej indywidualny. Te zmysły wymagają większej uwagi, a niepielegnowane mogą wszelką zmysłowość stracić. Przeciętny młody człowiek ogląda średnio kilka godzin dziennie migające obrazki w telewizji lub na monitorze komputera, atakują go również kolorowe telebimy, migające światła o nieprzyjemnym natężeniu, gwałtowne skoki kolorów od porażającej jasności do głębokiej czerni, w dusznych salach klubowych i dyskotekach. Wzrok powoli traci ostrość, oczy coraz częściej bołą, zmęczone powieki pieką...

Dodajmy do tego natężenie dźwięku, które często przekracza granice rozsądku, a często wręcz wszelkie dopuszczalne normy – taka jest rzeczywistość. Na koncertach poziom hałasu sięga często 105 decybeli! A już poziom 85 jest niebezpieczny dla słuchu... Czy ktoś kiedyś zmierzył np. ilość decybeli oddziałujących na słuch z przenośnych odtwarzaczy ze słuchawkami? To tak jakbyśmy młotkiem obijali sobie głowę i to całkowicie dobrowolnie. Nie do zaakceptowania – prawda? A jednak efekt jest podobny! Porażone zmysły nie odczuwają wiosennych delikatnych mgieł światła, nie zobaczą pastelowych krokusów, przebiśniegów... Nie usłyszą szczebiotu ptaków, szumu drzew... Aż się wierzyć nie chce, że to wszystko na własne życzenie.

Bez czucia i zmysłów następne pokolenie staną się cyborgami niezdolnymi do wyższych uczuć... O zmysłowości zaś poczytamy już tylko w słowniku archaizmów.

Coś za coś...

Muszą budzić w nas sprzeciw doniesienia typu: „Naukowcy pozbawili chomika wzroku, przerywając jego nerwy wzrokowe. Potem oślepiionemu gryzoniowi wstrzyknęli substancję zawierającą specjalnie dobrane drobne cząsteczki”. Oczywiście po to, by wypróbować czy te cząsteczki zwane peptydami spowodują odzyskanie wzroku przez zwierzątko. Na szczęście – dzięki nanotechnologii – tak właśnie się stało. Peptydy utworzyły coś w rodzaju rusztowania, dzięki któremu nerw mógł się zrosnąć. W efekcie chomik znowu widział. Ale ilu zwierzątkom się udało?

Niestety wciąż giną niezliczone rzesze istnień, by w efekcie końcowym mógł z nowych terapii korzystać człowiek. Byłoby naprawdę lepiej gdybyśmy mogli korzystać z geniuszu ludzkiego bez zabawiania się w Pana Boga.

Nanotechnologia to nauka, która stwarza ogromne szanse dla chorych i cierpiących na różne dysfunkcje ludzi. Pozwoliła np. skonstruować prawdziwą bombę antyrakową. Amerykańscy naukowcy przedstawili na 13 Europejskim Kongresie Onkologicznym (ECCO) – w listopadzie ub. roku,

w Paryżu, rewolucyjny eksperyment. Polegał on na wykorzystaniu (nano)cząsteczek przyklejających się do komórek nowotworowych i przenoszących leki niszczące wyłącznie chore komórki. Nanocząsteczki są ogromną szansą dla terapii antyrakowych. Będzie można dzięki tym „bombom z celownikami” leczyć skuteczniej, lepiej i szybciej różne odmiany nowotworów – zapewniali badacze podczas ECCO. Do walki z nowotworami, ale także z chorobą Parkinsona, Alzheimerem czy z cukrzycą lub infekcją mogą być także użyte komórki macierzyste, z których można uzyskać komórki układu odpornościowego – tzw. NK, czyli naturalnych zabójców (ang. natural killers). One również celują w raka.

W końcu po latach żmudnych prób chirurgom udało się przeszczepić nawet twarz bez konieczności, np. oskalpowania drugiego człowieka i wycinania mu płatów skóry. Integra – sztuczna skóra – stała się nadzieją dla poszkodowanych w wypadkach, poparzonych dzieci i dorosłych. To wielkie zwycięstwo nauki otwierające zupełnie nowy rozdział w dziedzinie transplantologii i nie tylko.

Śpiewać każdy może

O tym, że na wiosnę „słowiki spać nie dają”, bo trele miłosne nawet w nocy wyśpiewują, wiedzą nawet dzieci. Wszyscy również wiedzą, że śpiewa – ogólnie rzecz biorąc – człowiek i ptak. Otóż do tej grupy – według publikacji w „Nature” – należy dopisać żaby i myszy! Samce tych ostatnich emitują dźwięki wysokich częstotliwości niesłyszalne dla ludzkiego ucha, kiedy w pobliżu znajduje się samiczka. Są to złożone i skomplikowane dźwięki układające się w swobodną pieśń miłosną. Jest to niezwykle ważne odkrycie pozwalające na badania sposobów komunikacji prowadzonych w związku z leczeniem autyzmu u ludzi.

Ciekawostką jest także fakt, iż jeden z gatunków żab (*Amolops tormatus*) – zamieszkujących prowincję w Chinach – porozumiewa się za pomocą ultradźwięków, a także tonów w zakresach słyszalnych dla ludzkiego ucha, które przypominają bardziej śpiew ptaków niż żabi rechot i to nie tylko w okresie godowym.

Razem lepiej

Jak sobie poradzić ze współczesnymi zagrożeniami i plagami? Apokaliptyczne wizje grożących nam epidemii przede wszystkim ptasiej grypy oraz chorób układu krążenia, nowotworów, cukrzycy i wielu innych przewlekłych schorzeń nie pozwalają spokojnie żyć. Jak temu zaradzić i być zdrowym w świecie bakterii, wirusów i rozwoju cywilizacji? Najważniejsze to myśleć pozytywnie i rozwijać się duchowo oraz wykorzystywać każdą wolną chwilę na odpoczynek i dobry urlop. Przede wszystkim jednak żyć w parze – wciąż kochać i być kochanym, a przynajmniej mieć wypróbowanych, dobrych przyjaciół. Wsparcie drugiego człowieka jest bowiem najlepszym lekarstwem dla ducha i ciała.

Oprac. Ika

Zabrzańskie wyróżniki

Na pozór Zabrze nie wyróżnia się niczym szczególnym wśród (post?)industrialnych miast aglomeracji górnośląskiej, a nawet wśród miast zbliżonej wielkości w całym kraju. Wysoki wskaźnik bezrobocia, może wyższy niż w podobnych ośrodkach wskaźnik osób niepełnosprawnych, oczywiście utrzymujących się głównie ze świadczeń z ZUS i pomocy społecznej, zatem nieaktywnych zawodowo, czyli po prostu bezrobotnych.

Na pozór. Cóż jednak jest owym wyróżnikiem, stanowiącym o specyfice tego miasta z punktu widzenia osób z niesprawnościami? Są co najmniej dwa: pierwszy z nich to firma „Postęp” działająca w formie spółki akcyjnej, a przez dziesięciolecia jako spółdzielnia inwalidów, która zapewnia stabilne (i przyzwoicie płatne!) miejsca pracy tym osobom. Kiedyś tych spółdzielczych przedsiębiorstw i dobrej pracy dla niepełnosprawnych było w Zabrzu znacznie więcej. I komu to przeszkadzało? – chciałoby się zadać retoryczne pytanie. Większość z nich wymiół wicher przemian gospodarczo-społecznych – nie potrafiły sprostać nowym dla nich realiom gospodarki rynkowej. Historyczno-gospodarcza analiza rynku pracy dla osób niepełnosprawnych w Zabrzu (a może na całym Górnym Śląsku i w Zagłębiu?) mogłaby zaiste być fascynującą lekturą, z której można by wyciągnąć pouczające wnioski na przyszłość, ale to już temat do zupełnie innego materiału prasowego.

Ma Zabrze i inny wyróżnik, funkcjonuje w nim bowiem – i to bardzo skutecznie – Forum Organizacji Pozarządowych Działających na rzecz Osób Niepełnosprawnych, Chorych i ich Rodzin RAZEM. Zrzesza ono 15, zatem większość, organizacji działających na tym polu.

– Pomysł współpracy tych jednostek – mówi **Helena Breczko**, szefowa Forum RAZEM – powstał 6 lat temu. Po 3 latach systematycznych spotkań i wymiany doświadczeń zdecydowaliśmy o powołaniu i sformalizowaniu tych działań, by móc coś zrobić wspólnie, by razem być mocniejsi i móc porwać się na więcej. Forum nic nie ujmuje z autonomii swych członków, natomiast tu wszystkie organizacje są równe, a ambicje ich liderów musiały zejść na dalszy plan, co wcale nie było łatwe. Teraz działamy na rzecz środowiska znacząco szerzej, możemy realizować

duże projekty i przedsięwzięcia, wśród których jest sporto-

wy „mikołaj” dla 3 tys. osób niepełnosprawnych. Świetnie układa się nam dwustronna współpraca międzynarodowa z bliźniaczą organizacją z Essen (Niemcy). Od października br. będziemy z nią wdrażać projekt „Kontakty podstawowe” – wymianę doświadczeń, uczestników WTZ, przedstawicieli organizacji pozarządowych. Generalnie – podsumowuje Helena Breczko – Forum RAZEM stawia sobie za cel i działa na rzecz szeroko pojętej rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Nasze Centrum Wolontariatu, prowadzone również przez te osoby, prócz świadczenia konkretnych usług, jest znakomitą formą integracji i promocji możliwości osób z niesprawnościami. Niewątpliwie przyczynia się również do zwalczania wizerunku tych osób, które ciągle w powszechnej świadomości postrzegane są jako pasywne, same oczekujące pomocy, a nie tę pomoc kompetentnie oferujące – wyjaśnia.

Helena Breczko ma niewątpliwie szczęście łączenia swej pasji społecznikowskiej i wiedzy w zakresie określonej problematyki z pracą zawodową, w 2003 roku została bowiem powołana na funkcję pełnomocnika prezydenta Zabrze ds. osób niepełnosprawnych.

Forum RAZEM prowadzi ponadto stały punkt informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin, w którym można się dowiedzieć o wszelkich wymogach, procedurach i dokumentach niezbędnych np. dla uzyskania orzeczenia Powiatowego Zespołu o stopniu niepełnosprawności, zasadach ubiegania się w PCPR o dofinansowanie do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, czy uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym oraz na temat wszelkich uprawnień i ulg dotyczących osób niepełnosprawnych i ich pracodawców. Wskazywane są też kompetencje i adresy urzędów, które na terenie gminy załatwiają poszczególne sprawy, bądź wydają stosowne dokumenty i zaświadczenia.

Godzi się przypomnieć, że takie punkty informacyjne prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe, wyłonione na zasadach konkursowych, dopiero powstają, a ich działalność





jest finansowana przez PFRON. W Zabrzu nie czekano na tę możliwość.

Wszystkie te informacje można było również uzyskać na pokazie sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego i środków pomocniczych, zorganizowanym przez Forum 27 maja w Ośrodku Kultury „Guido” w Zabrzu. Można tam było również skorzystać z bezpłatnego pomiaru poziomu cukru, zasięgnąć porady psychologa oraz zapoznać się z ofertą miejscowych organizacji pozarządowych.

W pokazie udział wzięło kilkunastu wystawców oferując m.in. szeroką gamę wózków i innego sprzętu ortopedycznego (AKSON Katowice), artykuły do opieki stomijnej, cewniki i pieluchy (POFAM Poznań), łóżka rehabilitacyjne i stoły pionizujące (EW-MED Chorzów), obuwie ortopedyczne, w tym specjalistyczne dla zespołu stopy cukrzycowej (ORTOS Bytom), aparaty słuchowe, w tym cyfrowe z technologią ChannelFree (FONO Gliwice, Sobiesław Wietocha Zabrze), można było także zapoznać się z ofertą turnusów rehabilitacyjnych organizowanych w Ośrodku PIRAMIDA w Darłowie przez Biuro ALL TOURIST z Dąbrowy Górniczej.

Prócz ekspozycji wystawcy przygotowali ciekawe prelekcje i pokazy, zainteresowani mieli możliwość zapoznania się z nowoczesnym sprzętem i przekonania się, czy jest zgodny z ich potrzebami i możliwościami finansowymi, wskazywano przy tym źródła finansowania zakupów z NFZ i PFRON.

Na wystawie zaprezentowano również prace uczestników miejscowych WTZ i pracowników ZAZ, umożliwiając zwiedzającym ich zakup.

Działalność i osiągnięcia Forum RAZEM w Zabrzu są wyraźną wskazówką dla innych miast, gmin, a nawet regionów – tylko połączenie doświadczeń i energii wielu organizacji środowiskowych daje efekt skumulowany – możliwość szerszego, skutecznego działania na rzecz osób niepełnosprawnych, a o to przecież chodzi.

W Zabrzu wiedzą o tym dobrze.

Iwona Kucharska
fot. ina-press



W HOŁDZIE MATKOM



Niech Wam – Drogie Mamy – nawet w najbardziej pochmurne dni świeci słońce!

Bardzo Wam dziękujemy za to, że jesteście!

Przekaz artystyczny i integracyjny

Takim mottem rozpoczęło się spotkanie artystyczne w katowickim Teatrze Korez, oczywiście 26 maja, dedykowane Matkom w podziękowaniu i hołdzie za ich trud. Wśród jego gości znaleźli się m.in. Grażyna Szoltysik, wiceprezydent Katowic, przedstawiciel samorządu terytorialnego, a specjalne życzenia jego uczestnikom przekazał metropolita katowicki, abp Damian Zimoń.

– To już szósta edycja Śląskiego Integracyjnego Przeglądu Zespołów Artystycznych Osób Niepełnosprawnych – powiedziała **Alfreda Wiktor**, prezes Stowarzyszenia Ekologiczno-Zdrowotnego, będącego organizatorem tego przedsięwzięcia. – Charakteryzuje je połączenie scenicznych występów artystycznych z wystawą prac plastycznych i rękodzieła artystycznego, będących dziełem różnych placówek wsparcia talentów osób niepełnosprawnych. Poprzednie edycje przeglądu mocno akcentowały konieczność szerszej integracji społecznej, stąd ich hasło: Wszyscy jesteśmy tacy sami, nie ma barier między nami. Tegoroczna ma również charakter integracyjny, bowiem w występujących zespołach są również osoby pełnosprawne, które na co dzień uczestniczą w zajęciach arteterapeutycznych.

To wartościowe przedsięwzięcie, obfitujące w zróżnicowane formy scenicznego przekazu, mogło dojść do skutku dzięki współpracy z Urzędem Miasta Katowice oraz PKO BP.

Grzech

Fotoreportaż na str. 32, fot. ina-press

Koło w Bytomiu Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym zorganizowało 9 maja konferencję pt. „Program The Gateway Award – nowoczesną formę edukacji i wspierania aktywnego modelu życia osoby niepełnosprawnej intelektualnie w otwartym środowisku”. Odbędzie się ona w ramach Europejskiego Dnia Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych obchodzonego w Polsce również jako Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.



Edukacja i wsparcie aktywnego modelu życia

G ości powitała Janina Krysta z Koła PSOUU w Bytomiu, a znaleźli się wśród nich m.in. Robert Nixon – dyrektor programu „The Gateway Award”, Ewa Nałęcz-Kłós i Ewa Jarecka – koordynatorzy programu w Polsce oraz radni, przedstawiciele kuratorium oświaty, PCPR, szkół, PFRON i innych kół PSOUU.

W części artystycznej konferencji zaprezentowali się podopieczni z WTZ przy PSOUU w Bytomiu. Piosenka rozpoczynająca program nawiązywała do obecnego coraz częściej w kampaniach społecznych hasła „Niepełnosprawni normalna sprawa”.

Drugi prezentujący się warsztat terapii zajęciowej z Lublińca, przedstawił program pt. „Bal w operze”. Przedstawienie miało charakter integracyjny, na scenie zatańczyli wykonawcy wraz z wybranymi spośród widowni gośćmi.

Oprawę muzyczno-taneczną części artystycznej zapewniła uczestnikom Górnicza Orkiestra Dęta „Miechowice” oraz dziewczęta z grupy tanecznej z Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Bytomiu.

W części oficjalnej konferencji zaprezentowano Program The Gateway Award. Janina Krysta, przewodnicząca Koła stwierdziła, że w społeczeństwie ciągle pokutują mity i stereotypy, dlatego celem PSOUU jest działanie na rzecz tworzenia jak najkorzystniejszych warunków do realnego fizycznego i osobowego rozwoju ludzi upośledzonych umysłowo oraz aktywnego i godnego ich uczestnictwa w życiu społecznym, a także rodzinnym. Stowarzyszenie podjęło nowatorskie inicjatywy promujące pozytywny wizerunek osoby niepełnosprawnej intelektualnie, m.in. przystąpiło do Programu „The Gateway Award Polska”.

W Anglii i Walii program funkcjonuje od 20 lat, a jego celem jest: rozwój nowych zagadnień i metod integracji w społeczeństwie, indywidualny rozwój każdego uczestnika, uczenie i zachęcanie do podejmowania samodzielnych decyzji, zdobycie umiejętności racjonalnego wykorzystania wolnego czasu, uspołecznienie, na miarę możliwości, każdego uczestnika.

Program obejmuje pięć sekcji: hobby, usługi, przygodę i wyzwanie, rekreację fizyczną, styl życia. Uczestnicy wypełniają zadania zawarte w pięciu sekcjach, a przebieg ich realizacji zapisują w dzienniczku. Po zrealizowaniu zadań kwalifikuje się ich do danej nagrody: brązowej, srebrnej lub złotej.

Ewa Jarecka z krakowskiego Koła PSOUU, koordynator programu w Polsce zaprezentowała osiągnięcia swoich podopiecznych oraz zadania jakie musieli wykonać aby zdobyć brązową nagrodę.

Konferencja była znakomitą okazją do wręczenia pięciu osobom z Koła w Bytomiu certyfikatów brązowych nagród, 5 kolejnych otrzyma je wkrótce.

The Gateway Award to program, który zdecydowanie warto przenieść i propagować w Polsce. Długoletnie doświadczenia i funkcjonowanie programu w Wielkiej Brytanii potwierdza słuszność takiej metody przysposobienia człowieka niepełnosprawnego intelektualnie do życia nie tylko w grupie wychowanków kół, stowarzyszeń, ale w szerokim, otwartym środowisku.

Jolanta Kołacz
fot. ina-press



7 maja odbyła się w Tarnobrzegu
piąta edycja
Nadwiślańskiego Turnieju
w wyciskaniu sztangi leżąc
„Bartosz 2006”.

Zintegrowani siłacze nad Wisłą

BARTOSZ 2006

Zbiegła się ona z 10-leciem istnienia sekcji wyciskania sztangi, działającej przy organizatorze imprezy – Stowarzyszeniu „Integracja” w Tarnobrzegu. Pierwszym zawodnikiem w sekcji był Mirosław Szkoziński, po nim zaczęli napływać inni, a ich trenerem był Sławomir Wiatrowski, prezes Stowarzyszenia.

Pierwsze medale zawodnicy zaczęli zdobywać na mistrzostwach Polski w Cetnie w 1999 r. W kolejnych latach sportowcy ze Stowarzyszenia „Integracja” systematycznie odnosili sukcesy na mistrzostwach Polski i w ogólnopolskich turniejach.

Najbardziej utytułowanym zawodnikiem jest Janusz Zalewski, który podczas wszystkich mistrzostw Polski, w jakich uczestniczył zdobył aż 22 medale. Jest również trzykrotnym medalistą mistrzostw Europy oraz brązowym medalistą mistrzostw świata. Za swoją działalność społeczną, w ramach której stworzył i wyposażył

siłownię dla młodzieży, zyskał w 2003 r. tytuł „Społecznika roku”.

W ciągu minionych dziesięciu lat sztangiści „Integracji” wywalczyli 25 medali mistrzostw Polski: 2 złote, 15 srebrnych i 8 brązowych.

Krzysztof Wodecki
w trakcie udanego boju



Zwycięskie zawodniczki w kategorii powyżej 60 kg
(w środku Kamila Rusielewicz) z Mariuszem Pudzianowskim

Tyle historia. Obecnie sekcja ma charakter integracyjny i liczy 11 zawodników, a ich trenerem jest Andrzej Rękas. W ramach własnej strategii PR „Integracja” promuje aktywność społeczną osób niepełnosprawnych, propaguje uprawianie sportu, a także zmianę postaw społeczeństwa wobec niepełnosprawności.

W tegorocznym Turnieju udział wzięła rekordowa

77-osobowa grupa zawodniczek i zawodników, w tym 38 osób niepełnosprawnych, reprezentujących większość regionów kraju. Jego współorganizatorem był Ośrodek Sportu i Rekreacji „Wisła” w Tarnobrzegu. Patronat medialny nad turniejem objęły m.in. „Nasze Sprawy”.

Podobnie jak w poprzednich edycjach, tak i w tym roku w rywalizacji wzięli udział debutanci, młodzi sztangiści oraz doświadczeni i uznani zawodnicy.

Wśród tych ostatnich w gronie najbardziej utytułowanych siłaczy z niesprawnościami

znaleźli się m.in. Kamila Rusielewicz, Artur Lis, Krzysztof Wodecki i Rafał Gręzlikowski. Oni też zwyciężyli w swoich kategoriach wagowych, a Kamila Rusielewicz okazała się najlepszą zawodniczką turnieju zwyciężając również w kategorii Open senierek, z rewelacyjnym wynikiem 110 kg.

Trzeba podkreślić, iż rywalizacja siłaczy toczyła się na bardzo wysokim poziomie, dostarczyła wielu sportowych emocji, o czym świadczą również bardzo dobre wyniki.

Dla niepełnosprawnych uczestników zawodów był to ostatni sprawdzian formy przed mistrzostwami Polski w Bydgoszczy.

Turniej był także okazją do zaprezentowania coraz bardziej popularnych w Polsce sportów wschodnich. Z dużym zainteresowaniem i uznaniem publiczność przyjęła pokaz tai chi w perfekcyjnym wykonaniu Łukasza Klejnberga, złotego i srebrnego medalisty mistrzostw i Pucharu Polski Wu Shu.

Wielu emocji dostarczył także pokaz Mariusza Pudzianowskiego, trzykrotnego mistrza świata w zawodach Strongman. Znany sportowiec wręczał wcześniej medale zwycięzcom turnieju.

Jego organizatorem gratulujemy tak dobrze rozwijającego się przedsięwzięcia promującego integrację i aktywność osób niepełnosprawnych.

Oprac.

Jolanta Kołacz

na podst. informacji

Romana Dąbrowskiego

fot. Czesław Korczak



Pokazy „Pudziana”
i Łukasza Klejnberga



Roman Dąbrowski

Spotkania integracyjne w Łasinie

Fundacja „Ochrona Zdrowia i Rehabilitacja Niepełnosprawnych” wraz z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Łasinie już po raz czwarty były organizatorami otwartych spotkań integracyjnych osób niepełnosprawnych – uczestników WTZ. Spotkaniu od samego początku patronuje Waldemar Achramowicz, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. W tym roku udział wzięło ponad 260 uczestników z 18 zespołów warsztatowych z trzech województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Impreza miała charakter dwudniowego (19 i 20 maja) współzawodnictwa w różnych kategoriach: malarstwo na płótnie, malowanie



form gipsowych, wykonanie rzeźby w drewnie, prezentowanie standardów muzycznych solo i zespołowo. W jej ramach odbyły się również otwarte mistrzostwa województwa kujawsko-pomorskiego w tenisie stołowym – uczestników warsztatów terapii zajęciowych.

Zasadniczym celem spotkania była konfrontacja umiejętności własnych uczestników warsztatów z umiejętnościami ich rówieśników z innych placówek. Było również okazją do nawiązania znajomości, zabawy, poznania historii i współczesności miasteczka Łasin.

Sponsorami imprezy byli marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, zarząd województwa, starostwa powiatu grudziądzkiego, burmistrz miasta i gminy Łasin oraz PFRON.

FOZiRN



Polska trzecią drużyną świata w tenisie

W zakończonych 7 maja w stolicy Brazylii drużynowych Mistrzostwach Świata w tenisie na wózkach polska drużyna mężczyzn w składzie: Piotr Jaroszewski, Tadeusz Kruszelnicki i Rafał Paluch (trener), w meczu o brązowy medal pokonała Austrię 2:1.

Wcześniej w 1/4 finału Polacy po 7-godzinnych meczu wygrali ze Szwecją 2:1. W meczu o złoty medal Holandia pokonała Francję również 2:1.

Ostatecznie najlepsze drużyny męskie na Mistrzostwach to:

1. Holandia
2. Francja
3. Polska
4. Austria

W Mistrzostwach Świata wzięły udział 32 drużyny mężczyzn.

W rywalizacji kobiet polska drużyna nie wypadła już tak dobrze. Na 16 drużyn kobiecych Polki zajęły 13 miejsce. Pierwsze miejsce przypadło Holandii, drugie Szwajcarii, kolejne zajęły drużyny z Francji i Kanady.

PZTnW

Wrocław rozwija kajakarstwo

Kajakarstwo to od lat pasmo sukcesów Polaków. Można wymienić wiele nazwisk sportowców, ale ostatnie Igrzyska Olimpijskie w Atenach, czy mistrzostwa Europy pokazały, że w tej konkurencji wciąż jesteśmy silni i gotowi sięgać po najwyższe tytuły. Trudno więc zrozumieć, dlaczego wśród ponad dwudziestu konkurencji na Paraolimpiadach wciąż nie ma w kajakarstwie rywalizacji osób niepełnosprawnych.

Tymczasem kajakarstwo, jako sport oraz forma rekreacji i turystyki, wyjątkowo sprzyja aktywności ruchowej inwalidów, głównie narządu ruchu, niedowidzącym, niedosłyszącym i z upośledzeniem intelektualnym.

To wspaniała rehabilitacja na łonie natury. W tej konkurencji sportowej niepełnosprawni mogą z powodzeniem rywalizować nawet z wyczynowcami w pełni zdrowymi.

W związku z tym PTTK we Wrocławiu zorganizowało sekcję kajakową, a Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS wprowadza specjalistyczne kajakowe turnusy rehabilitacyjne i prowadzi sportowe obozy integracyjne nad Odrą.

Wrocławski ośrodek zamierza też organizować splywy, zawody kajakowe, z mistrzostwami krajowymi włącznie. Tą działalnością pragnie także się włączyć w turystyczne zagospodarowanie rzeki w ramach programu „Odra 2006”.

Nowo powstały Wrocławski Integracyjny Klub Kajakowy Niepełnosprawnych KAPOK przy PTTK nakreślił sobie ambitne cele. Zamierza między innymi zorganizować splyw 21 czerwca br. w rocznicę pierwszego pobytu papieża Polaka Jana Pawła II we Wrocławiu i co roku prowadzić splyw Odrą między Wrocławiem a Głogowem.

Te zadania zamierza realizować zarząd Klubu w składzie Bohdan Krakowski, jako prezes oraz Janusz Herman i Ryszard Gąsior, znani działacze środowiska osób niepełnosprawnych i gorący rzecznicy ich aktywności ruchowej. Reprezentanci klubu uczestniczyli w maju z powodzeniem w Otwartych Mistrzostwach Wrocławia i tradycyjnym VII Splywie Dookoła Miasta. Jest więc wielce prawdopodobne, że już wkrótce Wrocław będzie stolicą kajakarstwa osób niepełnosprawnych.

BK



IV Mistrzostwa
Świata w podnoszeniu
ciężarów dla
niepełnosprawnych
odbyły się w Busan
w Korei Południowej
w terminie
1-12 maja 2006 r.



W zawodach wystartowało 1260 zawodników z 60 krajów, w tym również 12 zawodników z Polski. Impreza odbyła się pod patronatem IPC, a bezpośrednim organizatorem była Koreańska Federacja Sportu Inwalidów.

Zgodnie z ustaleniami w ramach Mistrzostw odbyły się po raz pierwszy oficjalne zawody dla juniorek i juniorów do lat 23.

Wśród startujących zawodników były 82 kobiety (w tym 11 junierek) 1178 mężczyzn, w tym 28 juniorów. W klasyfikacji drużynowej wśród kobiet dominują zawodniczki chińskie, a u mężczyzn zawodnicy Iranu. Ekipa polska była najwyżej notowana wśród reprezentacji Europy. Poziom sportowy Mistrzostw był bardzo wysoki, ustanowiono dwa rekordy świata wśród seniorów.

Na szczególne wyróżnienie wśród reprezentantów Polski zasługują juniorzy **Rafał Roch** z Koszalina i **Sławomir**

Szymański z Wrocławia. W swoich kategoriach wagowych – pierwszy 48 kg, drugi 52 kg – analogicznym wynikiem 147,5 kg zajęli w generalnej klasyfikacji czwarte i piąte miejsce, jednak w grupie juniorów wyniki te są rekordami świata. Obydwaj są zatem zdobywcami złotych medali, zaś Rafał Roch otrzymał dodatkowo nagrodę za najbardziej wartościowy wynik wśród juniorów.

Wśród medalistów znalazła się również **Justyna Kozdryk** z Wrocławia, która w kategorii 44 kg wynikiem 85 kg wywalczyła drugie miejsce.

Stawkę polskich zawodników, którzy „załapali się na pudło” zamykają znakomici **Ryszard Fornalczyk** (Koszalin) i **Ryszard Rogala** (Wrocław). Obydwaj zdobyli brązowe medale, pierwszy z nich w kategorii wagowej 75 kg wynikiem 192,5 kg, drugi w kategorii 90 kg wynikiem 212,5 kg. To wielki sukces, którego gratulujemy!



Pozostałe wyniki reprezentantów Polski:

Zawodnik	Klub	Kat. wagowa	Wynik	Miejsce
Edmund Klimek	Wrocław	48 kg	135,0 kg	VI miejsce
Andrzej Greń	Zielona Góra	52 kg	145,0 kg	VII miejsce
Krzysztof Owsiany	Wrocław	56 kg	150,0 kg	V miejsce
Mariusz Tomczyk	Wrocław	60 kg	175,0 kg	IV miejsce
Piotr Szymeczek	Wrocław	75 kg	180,0 kg	VII miejsce
Leszek Hallmann	Gdańsk	+100 kg	192,5 kg	V miejsce
Damian Kulig	Katowice	90 kg spalił	wszystkie podejścia	

MISTRZOWIE





i w kraju



Dwa tygodnie po zakończeniu w Korei Mistrzostw Świata, 26 maja, rozpoczęły się 33 Mistrzostwa Polski niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów.

Na pomoście bydgoskiego klubu „Zawisza” wystąpiło 130 zawodników, w tym 16 kobiet reprezentujących 16 klubów. W tej najważniejszej imprezie wystąpili najlepsi zawodnicy, członkowie kadry narodowej i paraolimpijskiej.

Impreza została zorganizowana przez Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Triumf-Start” Bydgoszcz na zlecenie PZSN „Start”, ze środków Ministerstwa Sportu i sponsorów. W wyniku 2-dniowych zmagani tytuły mistrzów Polski wywalczyli:

Kobiety

40-44 kg	Emilia Lipowska	Grudziądz	62,5 kg
52 kg	Katarzyna Urlich	Grudziądz	57,5 kg
56-60 kg	Marzena Łazarz	Tarnów	65,0 kg
67,5 kg	Paulina Przywecka	Triumf Bydgoszcz	60,0 kg
75 -+82,5 kg	Kamila Rusielewicz	Koszalin	112,5 kg

Mężczyźni – grupa I

48 kg	Rafał Roch	Koszalin	140,0 kg
52 kg	Andrzej Greń	Zielona Góra	147,5 kg
56 kg	Sławomir Szymański	Wrocław	140,0 kg
60 kg	Mariusz Tomczyk	Wrocław	172,5 kg
67,5 kg	Robert Studzińba	Katowice	160,0 kg
75 kg	Ryszard Fornalczyk	Koszalin	190,0 kg
82,5 kg	Rafał Gręźlikowski	Gdynia	155,5 kg
90,0 kg	Ryszard Rogala	Wrocław	195,0 kg
100,0 kg	Bogusław Bończyk	Wrocław	170,0 kg
+100,0 kg	Benedykt Szreder	Triumf	190,0 kg

Mężczyźni – grupa II

48,0 kg	Piotr Piętosa	Katowice	85,0 kg
52,0 kg	Jakub Żołnierkiewicz	Astoria Bydgoszcz	90,0 kg
56,0 kg	Dariusz Kucharski	Wrocław	97,5 kg
60,0 kg	Kamil Kozioł	Wrocław	90,0 kg
67,5 kg	Krzysztof Wodecki	Koszalin	150,0 kg
75,0 kg	Piotr Szymeczek	Wrocław	175,0 kg
82,5 kg	Bogdan Pielowski	Astoria Bydgoszcz	140,0 kg
90,0 kg	Wojciech Lewandowski	Grudziądz	145,0 kg
100,0 kg	Arkadiusz Niski	Ciechanów	180,0 kg
+100,0 kg	Sebastian Ordański	Grudziądz	140,0 kg

W klasyfikacji kobiet najwartościowsze wyniki uzyskały:

1. Kamila Rusielewicz	Koszalin	90,3 pkt.
2. Emilia Lipowska	Grudziądz	78,0 pkt.
3. Marzena Łazarz	Tarnów	64,4 pkt.

Wśród mężczyzn najlepszymi zostali:

1. Mariusz Tomczyk	Wrocław	183,6 pkt
2. Ryszard Fornalczyk	Koszalin	182,4 pkt
3. Ryszard Rogala	Wrocław	177,0 pkt

Impreza była dobrze przygotowana i przeprowadzona. Duża w tym zasługa kierownictwa, jak również pracowników Stowarzyszenia TRIUMF-START w Bydgoszczy oraz wolontariuszy. W otwarciu i zamknięciu Mistrzostw wzięli udział przedstawiciele władz miasta, PZSN START i Klubu „Zawisza”.

Najlepsi zawodnicy otrzymali medale, dyplomy, puchary i upominki.

Maciej Skupniewski

Oprac. Radek Szary

Zdjęcia udostępnił Rafał Roch

Na zdjęciach m.in.

Rafał Roch, Justyna Kozdryk, Piotr Szymeczek,
Ryszard Fornalczyk i Ryszard Rogala

PRZEGLAD W KATOWICACH

*Matka to osoba, która zawsze jest
w pobliżu, nigdy nie odmawia rady
i pomocy, nie skarży się,
zawsze pocieszy i przytuli.*

*Nawet gdy jest zmęczona
i smutna potrafi znaleźć uśmiech,
dodać otuchy, zawsze jest gotowa
wybaczyć i bardzo kocha swoje
zagonione i zapracowane dzieci.*



Marek Dzida



Przekaz artystyczny i integracyjny



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.